

Prenumerata. „Kurier Warszawski” wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kanterze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej popołudniu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Dziś: s. Franciszka i Paulo W.

Jutro: s. Ryszarda B. i Pankracego.

Niedziela: s. Izidora B.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 35

Zachód „ 6 „ 33

Długość dnia godzin 12 minut 58

Przybyło „ 5 „ 20

Poniedziałek: Zwiastowanie N. M. P. — i

ś. Wincentego Fer. W.

Wtorek: s. Wilhelma Opata i Celestyna P.

Środa: s. Epifaniasza B.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiełek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiełek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rekopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworoczną, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie nroczyste do południa nabożeństwo, na intencję miejscowego bractwa mattek chrześcijańskich.

W dniu jutrzejszym też rozpoczyna się doroczny odpust z oktawą w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, ku czci „Pięciu ran Zbawiciela”, pierwsze dni uroczystości Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W przyszły poniedziałek, d. 5 kwietnia w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej przypada odpust Matki Boskiej Zwiastowania, w czasie którego wotywa uroczysta odbędzie się o godzinie 9-tej rano. W czasie Summy słowo Boże wygłosi JX. Puchalski. Po ukończonych zaś Nieszporach i stosownej ze stopni wielkiego ołtarza nauce, udzielonem zostanie błogosławieństwo papieskie.

W kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, w przyszły poniedziałek, t. j. dnia 5 b. m., jako w uroczystości Zwiastowania N. Panny Marii, przypada doroczny odpust; we wtorek zaś następny, t. j. 6 b. m., przypada uroczystość św. Benedykta, która obchodzona będzie także z odpustem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z dwoma kazniami.

Jutro wigilia do uroczystości Zwiastowania Najświętszej Marii Panny.

W niedzielę przewodnią, to jest dnia 4-go kwietnia, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu (obok skweru), odbędzie się o godzinie 9-tej rano doroczne dziękczynne nabożeństwo Zgromadzenia drukarzy warszawskich na uczczenie pamiętki zaprzestania wydawnictw codziennych w dni niedzielne.

Komitet, rozpoznawający prośby zapiesione do podnóżka tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w Warszawie, obwieszcza, iż obecnie uskutecznia się wypłata z funduszu najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia, wydzielonego z zatwierdzenia Jasn. Wielmożnego hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym, którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w cyrkule XII praskim miasta Warszawy.

Ponieważ czynności komitetu wkrótce ukończone

zostaną, zatem osoby, które zaniósłły prośby do podnóżka tronu w roku 1879 i wskazały miejsce zamieszkania w cyrkule XII, jak również i ci wszyscy, którzy w czasie podania próśb zamieszkali w innych cyrkulach miasta Warszawy a którzy dotąd nie zgłosili się po odbiór wyznaczonego wsparcia, zechcą bezwzględnie zgłaszać się do kancelarii komitetu mieszczącego się w b. pałacu Namiestnikowskim, z dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania rzeczzonego wsparcia.

Przytem komitet uważa potrzebnem podać do powszechnej wiadomości, iż wszystkie prośby jakie zaniezione zostały do podnóżka tronu w roku 1879 i przesłane komitetowi, rozpoznane już zostały, przyznane wsparcia osobom zamieszkałym w cyrkulach odesłane naczelnikom właściwych gubernij dla doreczenia prosiącym, wraz z dowodami jakie były do tychże próżb dołączone, rezolucje zaś pisemne na prośby o wsparcie wraz z przedstawionemi przy tychże próżbach dowodami, na prowincje odesłane do właściwych władz policyjnych, a w Warszawie do warszawskiego ober-poliemajstra dla doreczenia prosiącym.

Prezes komitetu,
p. o. ochmistra Dworu Jego Cesarskiej Mości,
rzeczywisty radca stanu Pęcherzewski.

1-2-

Jubileusz Długosza.

— as — Jubileusz ten odbędzie się za inicjatywą i przy poparciu akademii umiejętności w Krakowie w dniu 19 maja r. b.

Rozpocznie się on przeniesieniem popiołów znakomitego kronikarza XV. wieku z urny w krypcie kościoła św. Stanisława na Skalcę się znajdujących, do sarkofagu w tymże kościele z funduszu ogólnych, a staraniem konserwatora zabytków p. Józefa Lepkowskiego wystawionym.

W kościele katedralnym nastąpi uroczyste nabożeństwo pamiątkowe.

Na pamiątkę Długosza i z racji jubileuszu, akademja doroczne swe posiedzenie odbędzie w wilję uroczystości.

Na posiedzeniu tem odczytaną będzie „Rzecz o Długoszu” na tle dziejopisarstwa ówczesnego europejskiego.

Na dzień ten również przygotowywa się ukończenie wydawnictwa wszystkich dzieł Długosza, które to wydawnictwo, podjęte przez s. p. hr. Aleksandra Przędzieckiego, kończą synowie zmarłego hr. Konstanty i Gustaw Przędzieccy.

W tymże dniu jubileuszowym ma się odbyć w Krakowie zjazd historyczny imienia Długosza, którego celem będzie omówienie kwestyj naukowych w celu porozumienia się przy poszukiwaniu, gromadzeniu, ograbianiu i wydawnictwie materiałów historycznych dotyczących tak oświaty, literatury i sztuki, jak również politycznego rozwoju narodu.

Do uczestniczenia w zjeździe zaproszone zostaną wprost przez akademję wszystkie znakomitości naukowe, jak również i miłośnicy historii.

Akademja krakowska, spodziewając się przytem, że w obradach zjazdu przyjmą udział i sąsiedni na polu badań historycznych zasłużeńi pracownicy, lecz nie chcąc przeceniać swego wpływu i zbytnim rozgłosom doniosłości zjazdu podnosić, pozostawiła współudział ten własnemu tychże uczonych uznaniu.

Posiedzenia zjazdu odbędą się w dniach 19, 20 i 21 maja, w lokalu akademji w Krakowie.

Jednocześnie urządzoną będzie wystawa materiału historycznego już zebranego.

Pomnik Jana III.

We Francji zrobiono niespodziewane i wielce interesujące odkrycie.

P. Marius Vachon ogłasza w paryskiej *Gazette des Beaux-Arts*, że podróżując po Owernji i zwiędzając kościoły leżące w rozlicznych miasteczkach i wioskach u źródeł Loary, znalazł znaczną liczbę płaskorzeźb drewnianych z XVIII wieku na ołtarzach, antepedach, ambonach i oprawach chrzcielnic, które go uderzyły niepospolitą biegłością wykonania, głęboką i pełną, potężnych porywów fantazją i plastycznym poczuciem, zdradzającymi bezpośredni wpływ Michała Anioła.

Były one robotą prowincjonalnego rzeźbiarza Piotra Vaneau.

Jakież jednak było jego zdziwienie, skoro się prze-

W sprawie teatru.

Z pewnemi zasadami politycznemi, ekonomicznemi i społecznemi dzieje się u nas jak z modami zagranicznymi — pojawiają się i budzą zajęcie wtedy właśnie, gdy gdzieindziej reakcję już wywoływać zaczęły.

Do takich pojęć, które na zachodzie rodzą dziś dość silne wątpliwości, należy nieograniczona swoboda teatrów.

Przed dwoma laty poważna publikacja „Revue des deux mondes” umieszcza artykuł Delpit’a p. t. „La liberté des théâtres”; a przed dwoma tygodniami w sejmie niemieckim zajmowano się bardzo serjo sprawą swobody teatrów. (Francuski pisarz pod rządem republikańskim; i zarówno jak mówcy cesarskiego parlamentu Ackermann i Delbrück, spotkali się we wnio- skach: że bezwarunkowa swoboda zakładania teatrów pozostawiona prywatnym osobom, że traktowanie instytucji artystycznej jako przedsiębiorstwa, nie tylko w nieczem nie wpłynęło na rozwój sztuki, na podniesienie jej poziomu, ale wręcz przeciwnie spowodowało następstwa, wytworzywszy mnóstwo lichych aktorów, legjon tuzinkowych pisarzy i coraz liczniejsze zastępy publiczności szukającej w teatrze podnieci instynktów, które nie wspólnego ze sztuką nie mają).

Nareszcie ukazało się w tych czasach drugie już wydanie książki w tym przedmiocie przez Hahna napisanej, z której gazeta *Provinzial-Correspondenz*, redagowana jak wiadomo w ministerjum, ważniejsze podaje wyjątki. Autor wykazuje niezaprzeczony wpływ teatrów rządowych na utrzymanie godności sceny publicznej prywatnemi przedsiębiorstwami, które z konieczności zysk tylko na celu mieć muszą; zaleca sub-

wencjonowanie scen przez zarządy miejskie z udziałem rzadu w subwencji, jeżeli przedsiębiorstwa, mające otrzymywać materialne poparcie, dają pewne rekompensaty i umiejętności pod względem artystycznym kierownictwa; domaga się nadto między innemi utworzenia szkoły teatralnej i rozpisywania konkursów na dzieła sceniczne.

Artykuły dziennikarskie, książki specjalne, rozprawy w parlamencie mogą zawierać pewne poglądy, rady i desiderata, na które nie każdy się zgodzi; można wraz z berlińskim *Börsen-Courrier* wątpić czy mowa p. Ackermanna przekształci scenę na szyl- lersko „umoralniającą instytucję”; można mu przyklasnąć gdy twierdzi, że żadne prawo, żadna uchwała sejmowa nie podniesie artystycznej wartości sceny; do którego podnóżka wyjsć musi z wewnątrz samego społeczeństwa, lub z łona samego teatru; można mu przyznać słusność gdy od prawa, od dekretu spodziewa się jedynie zabezpieczenia materialnych podstaw teatru i poręczenia kompetencji artystycznej ich kierowników; ale niepodobna zaprzeczyć, że z tego wszystkiego wynurza się przedewszystkiem fakt niezbity: zachwianie wiary w pożyteczność dla sztuki bezwarunkowej swobody teatrów.

Jeżeli przykład Niemiec, których teatry żyją dotąd tradycją monarchicznych protekcji, wyda się tu niedosć przekonującym, to pewne dane z historii sceny we Francji, gdzie swoboda teatru, na równi z różnemi innemi swobodami miała swoje chwile nieczem niekropowanego rozwoju, — powinny być w tej kwestji dość poważne stanowić argumenty.

Bezwarunkowa swoboda teatrów dwa razy występuje w dziejach sceny francuskiej od 1791 do 1806 i od 1864 do naszych czasów. Pierwszy okres rozpoczyna się dekretem zgromadzenia ustawodawczego, nad którym dyskutował Robespierre wraz z księdzem Maury, a kończy się dekretem Napoleona I-go hamującym dotychczasową swobodę teatrów. Napoleon III za poradą rozmiłowanego w literaturze i sztuce hra-

biego Walewskiego inauguruje drugi okres, którego najbujniejszym wykwitem jest około stu pięćdziesięciu *café chantants* w samym Paryżu. Oba eksperymenty wydały jednakowe rezultaty: bankructwa przedsiębiorców, ruina i nędzę całej ludności aktorsko-koczowniczej, wreszcie skażenie smaku publiczności utworami niezadowolnionymi i bez wartości.

Dekret 1791 r. przywołał do życia odrazu 50 teatrów; do 1806 r. roczniki teatralne zapisują tyleż bankructw: nie tylko że padają sceny drugiego i trzeciego rzędu, ale chwileją się takie teatry jak Opera, Komedia Francuska, Odeon, Feydeau, Louvois etc.

Opera w owym czasie, mimo udziału takich śpiewaków jak Nourrit ojciec, panna Armand i słynny Garrick, berdzo źle stoi materialnie; nie lepiej powodzi się komedji francuskiej; zasada swobody teatrów rzuca kość niezgody między stowarzyszonych; dyssydenci przenoszą się do sali Louvois — powodzenie nie dopisuje ani jednemu ani drugiemu: choć komedje popierają swoimi talentami Talma, Grandmesnil, Dugazon i inni. Świątobliwość powraca dopiero po dekrete Napoleona. Odeon otwiera publiczności podwoje w sierpniu 1794 r., a zamyka je w listopadzie tegoż roku; później pięć z kolei towarzystw stara się sciągnąć widzów bez pomyślnego rezultatu.

Piętnaście lat rządów napoleońskich, ograniczających bezwarunkową swobodę teatrów, ogranicza też liczbę bankructw do pięciu; mimo wojny cesarstwa, mimo dwa obce najazdy, zachwiały się tylko dwa lepsze teatry — Odeon i Porte Saint-Martin — bo upadku „przedsiębiorcy gór lilipuckich i gabinetu złudzeń” nie można zaliczyć do bankructw teatralnych.

Bez względu na tak pocieszające wyniki doświadczenia, kwestja nieograniczonej swobody teatrów weszła znów na porządek dzienny w 1848 roku. Prezydent Rzeczypospolitej, Ludwik Bonaparte, utworzył w radzie stanu oddzielną komisję, która zasięgała zdania trzydziestu dwóch osób należących do teatru: dyrektorowie, autorowie dramatyczni, muzycy, aktorowie,

konał, że istnieje wielkie i prawdziwie monumentalne tegoż samego artysty dzieło, a mianowicie pomnik na cześć króla polskiego, i że części tego pomnika znajdują się rozrzucone wzdłuż brzegów Loary od Ower-ni aż do Tourenji w prywatnych zbiorach.

Po nitec doszedł do kłębka i szukając odnalazł całość tego utworu, przechodzącą swą artystyczną wartością nie tylko znane mu dotąd kościelne rzeźby, ale w ogóle wszystko, co kiedykolwiek bądź rzeźba francuska w drzewie wydała.

Była to prawdziwa rewelacja...

Któżby się spodziewał, że w głębi Ower-ni znajdzie się pod koniec naszego stulecia, po tylu skrzętnych poszukiwaniach archeologicznych i archiwalnych, nieznany rzeźbiarz XVII w., którego nazwisko Francja zapisze w swym artystycznym Panteonie, obok nieśmiertelnych nazwisk Goujeona, Pilon i Pugeta.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, sława zapomnianego artysty przypomina się światu w chwili, w której zbliżający się jubileusz odsieczy wiedeńskiej odświeża głośno pamięć polskiego bohatera.

Pomnik Sobieskiego składał się z dwóch części, z piedestału i właściwego posagu.

Na wielkiej i szerokiej podstawie spoczywał piedestał o dwóch stopniach.

Pierwszy dolny stopień na półtora metra wysoki i kwadratowy obejmował półczwarta metra tak wzdłuż jak w szerokości; drugi górny był o wiele wyższy i miał tylko półtora metra szerokości, a półtrzecia długości.

Ściany obu tych podwyższeń pokryte były wielkimi płaskorzeźbami przez całą długość.

Na podwyższeniu dolnym widać było: 1) medaljon z popiersiem Jana III, niesiony przez geniusze Zgody i Pokoju; 2) bitwę pod Wiedniem, gdzie król sam uderzał na Kara Mustafę, mając przy swoim boku młodzieńczego królewicza w rzymskim hełmie na głowie; 3) apoteozę króla i 4) wjazd tryumfalny do wysobódnego Wiednia z napisem: *Toto solus in orbe est qui velit ac possit victis praestare salutem.*

Na podwyższeniu górnym dwie krótsze ściany zdobne były tylko dwiema figurami w płaskorzeźbie; z jednej strony postać zwycięskiej siły, spoczywającej na trofeach z chorągwi i zbroi, a z drugiej Herkulesa dźwigającego jak Atlas glob na swych barkach, deptającego tureckie buńczuki i godła z półksiężcem.

Płaskorzeźby zaś ścian dłuższych przedstawiały zwycięstwo nad islamem w postaci Sobieskiego, którego koń tratuje niewiernych i śmierć islamu wyobrażoną przez orla o silnym i wspaniałym ruchu skrzydeł, wydzierającego serce konającemu muzułmaninowi.

Za orłem pochodnia wiary, za turkiem krokodyl, jako znak nieczystych ciemności.

Oprócz tego na rogach podwyższenia górnego umieszczone były na dwa metry wysokie posagi nagich, potężnie modelowanych postaci narodów zwycięzo-

nych przez króla: Turków, Tatarów i Węgrów, jak twierdzi p. Vachon, okutych w kajdany.

Dlaczego Węgrów? nie wiemy — czy na pamiątkę ich przymierza z półksiężcem przeciwko chrześcijaństwu?

Nakoniec na szczycie wznosiła się wielka postać króla polskiego z koroną na głowie, w koronacyjnym, gronostajami podbitym płaszczu, wsparta na mieczu nagim, którego ostrze przykuwało do podstawy łan-cuchy kajdan tych zwyciężonych narodów.

Wszystkiego zatem ośm płaskorzeźb i pięć posągów składało się na pomnik.

Z sądu okręgowego.

Sprawę pouczającą dla ogółu rozstrząsał przed kilku dniami jeden z wydziałów kryminalnych sądu okręgowego.

Daje ona wiele do myślenia...

Przedewszystkiem zaś, poraż już nie wiemy który, przemawia przeciwko dawniej szeroko się u nas praktykującemu, a i dziś jeszcze nie zarzuconemu systemowi wychowywania dzieci przy pomocy cudzoziemskich guwernerów.

Nie przytaczamy tu znanych i nienlegających kwestji przyczyn, dla których cudzoziemiec lub cudzoziemka, postawieni na straży wychowania dziecka, mniej przedstawiają gwarancji moralnych i umysłowych, nie będziemy się zastanawiać, dlaczego wychowawcy podobni spacyfikować mogą i w niewłaściwym zwrócić kierunku pierwsze kroki przyszłego człowieka — wszystko to bowiem już nazbyt jest wiadome.

Dosć będzie przytoczyć przebieg sprawy, o której mowa.

Rzecz działa się w sposób następujący.

Pan **, były urzędnik, przyjął za guwenera do swego kilkunastoletniego syna niejakiego T., Włocha.

Włoch ów tak energicznie zabrał się do pracy, że po kilkunastu dniach nauczycielu alumnego został zupełnie uzdolnionym w grze bilardowej, poznał się dobrze z kartami, czynił nocne razem z guwenerem wycieczki — słowem, dzięki współdziałaniu swego wychowawcy — stał się skończonym młodzieńcem.

Lecz tego nie dosć... Włoch, zakosztowawszy ze swym alumnem wszelkich rozrywek na miejscu, dla dokończenia zapewne rozpoczętej w ten sposób edukacji, namówił go do podróży.

Szło tylko o pieniądze.

Otóż ułożonem zostało, iż uczeń zrobi w tym celu sekretną pożyczkę u babki.

Tak się też stało.

Młody ** wziął z domu potajemnie 2,000 rs. i razem z guwenerem wyjechał do Rosji.

Dzięki jednak poszukiwaniom przez policję natychmiast przedsięwziętym podróżnicy zostali wkrótce ujęci.

Pieniądzy jednak niewiele już mieli...

Tylko przy guwenerze znaleziono jedną sturnbłową premjówkę i zaszyte w czapce dwa bilety bankowe po sto rubli.

Guwerner twierdził, że pieniądze te są jego krwawo zapracowaną własnością.

Po sprowadzeniu podróżników do Warszawy rzecz oddana została na drogę sądową.

Rzecz prosta, rodzice młodego **, odstąpili od skargi i młody człowiek został od odpowiedzialności uwolniony.

Na ławie oskarżonych zasiadł więc w dniu onegdajszym tylko guwerner.

Bronił go adwokat przysięgły Rytel, pretensję zaś cywilną w imieniu poszkodowanych popierał adwokat przysięgły Kwaśniewski.

Sąd Włocha, po pozbawieniu nabytych w Rosji praw, skazał na wydalenie z kraju z zabronieniem powrotu, znalezione zaś przy nim pieniądze, nie bacząc na twierdzenie, iż są własnością guwenera, postanowił zwrócić poszkodowanym.

Powtarzamy, fakt to smutny, ale pouczający!

Z SZEWCZENKI

KALINA.

Panu Bazylemu Białozierskiemu poświęca autor).

„Czego ty chodzisz na tę mogilę?”

Pytała matka ze łzami —

„Czego ty płaczesz, dzieciątko miłe?”

Czego tak gruchasz nocami?

Powiedz, gołębko ty moja białka!

A donia na to: — „tak, mamol!”

I znów chadzała co noc tak samo,

A matka, nie śpiąc, płakała.

Nie sen-trawa *) na mogile

W nocy się rozradza;

To dziewczyna zaręczona

Kalinę zasada —

I polewa szczerp swój łzami

I prosi cichutko:

„Zeszliż Boże deszczyk w nocy

I rośną drobniutką;

*) Pulsatilla patens Mill.

baletmistrze wyrażali przed tą komisją swoje poglądy — i dwadzieścia cztery głosy z trzydziestu dwóch oświadczyło się za systematem powściągającym swobodę teatrów; a opinia takich praktyków jak Scribe, Auber, Provost i Regnier zasługuje niewątpliwie na szczególną uwagę. Scribe kategorię zbijal Dumas starszego, który domagał się nieograniczonej swobody teatrów (wiadomo jak twórca „Muskietierów” wyszedł na swoim teatrze historycznym); nawet Wiktor Hugo, wróg wszelkich ograniczeń jakiegokolwiek swobody, przyznawał że swobodę teatrów „trzeba uorganizować”.

Ze przewidywania Scribego i ludzi praktycznych dzielących jego poglądy aż nazbyt często sprawdzały się po dekrete Napoleona III-go z 1864 r., o tem świadczy nie tylko mnogość bankructw trapiących świat teatralny, ale i stan materialny scen poważniejszych — spadanie z przerażającą szybkością poziomu artystycznego w paryżkich teatrach, a wreszcie powódź widowisk spekulujących na najniższym masie namiętności.

W chwili gdy to piszemy, nie znalazłoby się może wśród przedstawicieli literatury dramatycznej we Francji dziesięciu pisarzy, którzyby bronili nieograniczonej swobody teatrów; wszyscy zgadzają się na to, że taka swoboda jest raczej nadużyciem pociągającym za sobą ruinę przedsiębiorców, nędzą sztucznie wytworzonego proletariatu aktorskiego — i prowadzącem wprost do sponiewierania sztuki; wszyscy przekonali się, że z dekretu 1864 nie powstał ani jeden teatr zasługujący na miano instytucji artystycznej, bo nawet przedsiębiorcy dobrej woli z intencjami literackimi usuwali się po krótkiej próbie, lub rzucali się w końcu w objęcia operetki i farsy czarodziejskiej; wszyscy domagają się od administracji sztuk pięknych utrudnienia w wydawaniu koncesyj teatralnych i baczności, aby na przyszłość przedsiębiorstwa tego rodzaju oparte były zarazem na niezachwianej podstawie materialnej i na kompetencji przedsiębiorców.

Tak się przedstawia gdzieindziej kwestja swobody

teatrów, której nie podnosilibyśmy może ze strony czysto faktycznej, gdyby nie to, że opinia publiczna zajmując się od kilkunastu dni projektem, który w razie urzeczywistnienia wpłynąłby musi stanowczo na losy naszej sceny, a wpłynąłby, według naszego zdania, niepomysłnie.

Spotkała się osób prywatnych wystąpiła z podaniem do rządu o wzięcie w dzierżawę obu teatrów warszawskich.

Do jakiego stopnia sam fakt, że projekt przedsiębiorców nadesłany został do tutejszych sfer rządzących, wyraża intencję rządu oddania teatru w ręce prywatne, nie wiemy; szczegółowa treść projektu również nam nie jest wiadoma, oprócz dwu ujawnionych przez *Gazetę Warszawską* punktów, z których jeden: objęcie przedsiębiorstwa darmo i drugi: utrzymanie monopolu na korzyść dzierżawcy, na serjo, ani brane, ani rozważane być nie mogą; zajmuje nas w tej chwili sama zasada dzierżawy prywatnej, zastosowana do teatrów rządowych, i dla jej to wyświeślenia rozpoczęliśmy uwagi niniejsze od krótkiego historycznego wstępu, zastrzegając nadto, że w ocenianiu roli dzierżawcy stoimy na gruncie ogólnym, a zarzuty nasze stosujemy do każdej dzierżawy, bez względu na to, koby ją proponował.

Zdawałoby się na pozór, że mowa o niebezpieczeństwie swobody teatrów w chwili spodziewanego zniszczenia monopolu rządowego na widowiska sceniczne, jestto stawiać w obronie status quo i zamykać się u parcie w optymistycznym frazesie: wszystko dzieje się jaknajlepiej w najlepszym z teatrów.

Piszę te słowa, więcej niż kto inny, wolnym jest od tego zarzutu; ale właśnie dlatego, że doświadczenie dało mi prawo nie być optymistą, właśnie dlatego, że co do stanu teatru naszego żadnych nie żywi złudzeń, obawiam się, aby zaaplikowane lekarstwo gorzej nie było od choroby; szczególnie, kiedy tym, którzy chcą być lekarzami, diagnoza nie dość jasno się przedstawia.

Teatr nasz potrzebuje reformy we wszystkich gałę-

ziach; poczynawszy od budynku brudnego, niewygodnego i w razie pożaru niebezpiecznego, od kostiumów, dekoracji i rekwizytów, aż do zreorganizowania i podźwignięcia upadającej opery, do odżywienia świeżymi siłami dramatu i komedji. Wszystko to da się tylko zrobić za pomocą pieniędzy, pieniędzy, i jeszcze raz pieniędzy.

Przypuszczano z początku, że fakt ustanowienia komisji, rozpatrującej stan obecny i obmyślającej środki zaradzenia złemu, nada sprawę obrót najnaturalniejszy, że pomoc nadzwyczajna przyjdzie może z rządu coroczna w postaci subydja; tymczasem niespodziewanie obiega między publicznością wieść, że przedtem bierze na siebie osoba prywatna X., która w przedsiębiorstwie, gdzie tyle co rok, a w tej chwili więcej, niż kiedykolwiek potrzeba pieniędzy, zaczyna od tego, że zrzeka się subwencji i podejmuje się wyzysk wszystkich gałęzi obu teatrów: to jest dramatu, komedji, opery i baletu prowadzić na swoją rękę.

Publiczność cieszy się i znajduje nawet rację naturalną w ręku przedsiębiorcy to — co za anomalia w rekturze rządu uważała — to jest monopol, prawo pobierania szóstą część z wszelkich widowisk, i wyraża zdowolenie swoje w ogólnikach o wyższości prywatnej inicjatywy, w których bardzo dobre i postępowe życzenia płaczą się z nieznajomością warunków.

Otóż ciesząc się, warto zawsze wiedzieć o czego się cieszymy, a przedewszystkiem zdać sobie sprawę z natury przedsiębiorstwa, które się nazywa teatrem.

Z przykładów, po które na początku sięgnęliśmy do innych krajów, przekonanie się można o budzie swojemu, że żaden teatr, dźwigający na budzie swojemu operę i balet, które wszędzie są rzeczami zbytku, jeżeli tylko ma być prowadzonym odpowiednio do godności pierwszorzędnej sceny, nie tylko na zyski liczyć nie może, ale musi mieć w pogotowiu źródło do pokrywania corocznych niedoborów.

Jestto prawda tak dotąd niezachwiana, że każdy pierwszorzędny teatr w stolicach europejskich jest

Niech kalina ta się przyjmie,
Gałązki rozplata,
Może ptaszkiem zleci do niej
Miły mój z za świata.
Zwije mu tu ja gniazdeczko,
Sama się przytulę
I szczebiotać będziem sobie
Na kalinie czule.
Będziem płacz i szczebiotanie
Modlitwą przeplatać
I w objęciach ponad rankiem
Na tamten świat latać.

I kalina się przyjęła,
W gałązki strzeliła,
I dziewczyna na mogile
Trzy lata chodziła.
Po trzech latach nie sen-trawa
W noce kwitnie sobie.
To dziewczyna tam z kalina
Rozmawia na grobie:
„O szeroka, ta wysoka,
Kalino ty moja!
Ach! nie wodę o poranku
Pierś spijała twoja.
Ach! szerokie łez potoki
Wciąż cię oblewały,
Ludzi dobrych złe języki
Pęd ich poruszały.
I osiadały towarzyski
Smutną siostrę swoją.
Ach! osiadały i czerwoną
Kalinę tę moją.
Przytul główkę moją biedną,
Umyj w kroplach rosy
I od słońca ją ochraniaj
Zielonemi kosy.
Znajdą mię tu, pochowają—
W śniegach im nieszcześliwa...
A twe bujne latorośle
Działwa pobrywa.”

Nie sen-trawa o jutrzence
Odkwitła, omdlała:
To dziewczyna na mogile
Płakać już przestała.
Ach! przestała łzy wylewać
I kochać serdecznie—
Na mogile łzami zlaną
Odpoczęła wiecznie—
Zmęczyła się—zadrzemała...

W gaju tymczasem dzionek lśni złoty,
A matka jeszcze nie spała,
Ludzie się biorą już do roboty...

Biedna z wieczera doni czekała

I ciężko, ciężko płakała.

L. Sowiński.

Komunikowane.

Od nastąpienia odwilży w r. b. do dnia dzisiejszego uprzątnięto i wywieziono przez oddział roboczy straży ogniowej 21,421 fur błota i lodu, wyrąbanego z ulic m. Warszawy.

Ponieważ środki do oczyszczania ulic miejskich, zostające w dyspozycji policji, są nadzwyczaj szczerpe, przeto wskutek podjętych starań przez Ober-policmajstra m. Warszawy, dla powiększenia takowych, wyznaczony został kredyt w sumie 10,000 rubli, lecz ogłoszona przez magistrat m. Warszawy licytacja na dostawę wozów w tym celu, z powodu niezgłoszenia się konkurentów, spełzła na niczem.

Wskutek tego, uczynionem zostało przedstawienie do JW. głównego Naczelnika kraju i odniesiono się do magistratu m. Warszawy w przedmiocie bezwzględnej wynajęcia z wolnej ręki i oddania do dyspozycji władzy policyjnej 2,000 wozów parokonných, dla wzmiankowanego uprzątnięcia nieczystości ulicznych.

Zatem, skoro tylko oddział roboczy straży otrzyma rzeczoną pomoc, natychmiast uskutecznione zostanie ostateczne uprzątnięcie tych jeszcze ulic miasta, na których pozostały jeszcze zebrane nieczystości, nagromadzenie których spowodowane było przez niezwykle długą i śnieżną zimę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— We właściwych sferach administracyjnych roztrąsana ma być wkrótce kwestja utrzymania i naprawy dróg pobocznych, oraz sposobu prowadzenia robót budowy nowych tego rodzaju komunikacyjnych arterji. Rzecz ma być oparta na zupełnie nowych podstawach. Odpowiednie do opracowania kwestji zostały już zgromadzone za pośrednictwem zarządów gubernjalnych.

— Kwestja, czy przepis zabraniający szynkom lokować się o sto kroków od linii kolejowych ma być także stosowany do gospodarczych linii szyn na stacjach dróg żelaznych, została podobno rozstrzygnięta w tym duchu, iż linii gospodarczych to nie dotyczy.

— Kopalnie węgla w powiecie będzińskim przyniesły mają skarbowi w r. b. rs. 11,089 dochodu od wydobyć się tam mających 1,600,000 korey węgla; prócz tego jeszcze towarzystwo kopalni węgla w Dąbrowie płacić winno skarbowi przez lat pięć po 1/10 kop. od każdego korca wydobytych węgla.

— Coraz częściej zdarza się, że gospodynie, kupując na rynkach miejskich masło w osiekach lub też w drewnianych naczyniach, znajdują następnie we-

wnątrz włożone rozmaite przymieszki, jak ziemniaki, makę, krochmal i t. p. Władza policyjna, zwracając uwagę służby tak targowej jak policyjnej na te nadużycia, nakazuje ścisła nad tem rozciągnąć kontrolę i winnych pociągać do odpowiedzialności sądowej. O oszustwie podobnego rodzaju właśnie w tych dniach wspominaliśmy.

— Nakazana została rewizja ścieków, oraz wszystkich mostków miejskich. Dokonać jej mają sami komisarze cyrkulowi lub ich pomocnicy. Raport o stanie tych mostków i wykaz potrzebnych i niezbędnych reparacji ma być złożony p. oberpolicmajstrowi najdalej do d. 15 kwietnia.

— Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 14 do 20 marca r. b. Urodziło się: chłopców 95, dziewcząt 97, razem 192 (więcej o 44 niż w tygodniu poprzednim). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 17, razem 37 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 14. Co do religji: katolickiej 107, prawosławnej 3, ewangelicko-augsburskiej 12, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 47. Zmarło zaś: mężczyzn 110, kobiet 104, razem 214 (więcej o 28 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—39, najmniej w X—7. Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyźni 9, kobiety 16, razem 25 osób. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 43, suchoty płuc 26, nieżyt kiszek 23, nward schyłkowy 14, dyfterja 12, tyfus brzuszny 7, przyniot 6. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 2 (mężczyzna 1, kobieta 1). Z przyczyn niewiadomych zmarło mężczyźni 8, kobiety 3, razem 11. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 30, mianowicie: w kościele katolickim 1, wyznania mojżeszowego 29.

— W ciągu tygodnia od 14 do 20 marca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,298 sztuk bydła (więcej o 223 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: wołów stepowych 1,168 sztuk, które zupełnie wyprzedano, a mianowicie: rzeźnikom warszawskim 976, na prowincję 192; bydła miejscowego wołów 93, krów 19; z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 83, na prowincję 10. Było też na targu krów dojnych 18. Przypędzono wieprzów 2,700 sztuk (więcej o 500 niż w tygodniu poprzednim), cieląt 1,290 (więcej o 70 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,992 pudów, wieprzowego 170, cielęcego 1,076, razem 4,238 (więcej o 758 pudów niż w tygodniu poprzednim). Wieprzowina zdrożała na kop. 15 za funt.

— Jutro, o godzinie drugiej w południe, odbędzie się zebranie ogólne akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

— Pod przewodnictwem i za inicjatywą małżonki głównego Naczelnika kraju JW. hr. Kotzebue zawiązał się komitet celem niesienia pomocy powodziannom

albo rządowym, albo przez rząd subwencjonowanym; ze przy wzrastających ciągle wymaganiach publiczności, subwencje rządowe okazują się jeszcze niedostatecznymi tam nawet, gdzie teatr mniej od warszawskiego ponosi ciężarów. Odeon paryski, grywający tylko tragedje klasyczne, dramata i komedje, pobiera rocznie 60,000 franków subwencji w zamian za zobowiązanie dawania rocznie nowych czterech sztuk pięciu jednoaktowych, czterech trzyaktowych, czterech dwuaktowych, i czterdziestu przedstawień klasycznych. Otóż p. Duquesnel, który nie płaci komornemu mimo pobieranej subwencji, przynajmniej o rok za dem rządu. Ocz dopiero mówić o teatrze uprawiającym prócz tego najkosztowniejsze formy widowisk scenicznych—operę i balet?

Gdybyśmy nawet balet uważali za ciężar zupełnie zbędny (co tylko do pewnego stopnia jest słusznem, bo balet istnieje przy każdym pierwszorzędnym teatrze), to nie zapominajmy, że oplakany stan opery był początkiem obecnego u nas przesilenia teatralnego. I od tym względem jesteśmy więcej wymagający aniżeli konsekwentni; piorunujemy na włoską operę, ale wykupujemy na nią abonamenta za bardzo grube pieniądze; upominamy się za swojską, ale na nią nie chodzimy; póki Cieslewski i Wasilewski śpiewali sa- szczyły im najczulsze ubolewania tych, którzy najwy- trwalej w domu siedzieli.

Dowodzi to różnych rzeczy, nad którymi w tej chwili rozwodzić się nie będziemy, ale przedewszyst- kiem jednej: że wymaganiom naszym nie odpowiada- ją opera, którą mieliśmy, pomimo że oplakiwaliśmy jej rozproszenie; że zatem przedsiębiorca prywatny, gdyby nawet wyrzekł się subwencji pod pozorem że- tem cięższe zobowiązania względem publiczności przekonanej o możliwości posiadania własnej opery za tańsze pieniądze.

Jestto także jedno ze złudzeń opartych na nieświadomości rzeczy.

Dobra opera polska równie drogo jak włoska kosztuje — a przedsiębiorca, któryby spróbował stworzyć komplet z Reszków, Kochańskich, Mierzwinskich i innych talentów naszych cenionych za granicą, zbankrutowałby w ciągu roku.

Ludzie pomysłowi znajdują i na to środek utrzymując, że opera na cały rok nie jest potrzebna, że publiczność zadowolni się zwykłym sezonem; ale co przy takim pomysle stanie się z orkiestrą i z chórami, to jest z silami zbiorowemi, które muszą być dobre do dobrej opery, a stale — bo są to przecie czynniki, których się z dziś na jutro nie zdobywa?

W rezultacie wyjdzie na to samo co było dotych- czas, i siła okoliczności stworzy się zawsze dwie ope- ry — jedna od dnia powszedniego, na którą pójdziemy od czasu do czasu dla repertuaru, jeżeli repertuar bę- dzie nęcił nowością i wystawą; i druga odświętna, któ- rej siłę przyciągającą stanowić będzie wykonanie.

Tak się dzieje wszędzie, z tą różnicą, że gdziein- dziej budżet pozwala, ażeby lepszą była i stała trupa operowa, i każda przyjeżdżna impreza — my musimy tak krajać jak nam materji staje — a trudność właśnie w tem leży, że prywatnemu przedsiębiorcy materji wkrótce zbraknąćby musiało.

Ale nietylko opera wymaga wyłożenia nieprocen- tujących kapitałów. W repertuarze dramatycznym każdej sceny, dbającej o swoją godność, znaleźć się muszą dzieła, które nie przynosząc teatrowi ma- terjalnych zysków, utrzymują go na pewnej literackiej i artystycznej wysokości. U nas np. wiele dzieł Szeks- pira udaje się poprostu tylko pod naciskiem krytyki lub pod naciskiem działaniem gry znakomitych arty- stów; w zwykłych warunkach publiczności przekłada to, co ją łatwiej zabawi lub drastyczniej wstrząśnie. A jednak któryż poważny teatr ośmielił się, że wzglę- dów finansowych, wykreślić Szekspira z repertuaru?

Otóż na to wszystko ośmielił się prywatny entrepre- ner i w tych właśnie razach rząd ma nad nim wyż-

szość przedsiębiorcy, który o zyskach nie myśli, a na straty co rok jest przygotowany.

Tylko więc teatr rządowy lub przez rząd subwen- cjonowany sprostać może wielkim wymaganiom pu- bliczności; w takim tylko teatrze, przy właściwym kierunku spotkać się można z dobrą operą, wspartą dobrmi silami orkiestrowemi i chóralnemi; z żywo- tnym repertuarem dramatyczno-komicznym; z talenta- mi, które są wzorem i szkołą dla poczynających; z da- niem wreszcie do wyższych celów i zadań sztuki, nieskrępowanem żadnemi względami materialnemi.

Jeżeli teatr rządowy, a raczej przez rząd subwen- cjonowany, oddala się, tak jak u nas od tych dążeń i celów—to tylko dowodzi, że niezbędne są w nim re- formy, ale nie nie osłabia znaczenia teatrów rządow- ych lub subwencjonowanych w ogóle, w żadnym zaś razie nie upoważnia do wniosku, że reformatorem mo- że być każdy prywatny przedsiębiorca.

Bo rozważmy jakie mogą być tytuły do pełnienia takiej misji przedsiębiorcy X., najlepszymi nawet oży- wionemu chęciami. Przedewszystkiem jakiekolwiek by- łyby jego zasoby materialne, jakiekolwiek po za nim kryłyby się kapitały (jeżeli jest osobą podstawio- ną) nigdy przedsiębiorca prywatny nie jest w możno- ści stanąć na stanowisku właściciela, który nie trosz- czy się o wydatki, a w razie potrzeby chce i umie być rozrzućnym.

Pobudki do protegowania teatru przez rządy różne bywają; Hebert lubił powtarzać, że scenę trzeba pod- trzymywać, „chcąc jest siedliskiem kontrrewolucji“; Napoleon I uważał scenę za tak ważną instytucję, że nie wahał się w Moskwie zajmować reformą komedji francuskiej; Napoleon III rzucał Paryżowi *panem et circenses*; rząd niemiecki zdaje się wierzyć w wysła- chetniające wpływy sceny; wszystkie rządy dla tych lub owych powodów nie myślą o zarobku. Dla przedsię- biorcy prywatnego najważniejszą pobudką zajęcia się teatrem musi być zysk.

I nie można za to do nikogo mieć pretensji. Nikt dziś nie poświęci swego czasu, nie zaryzykuj-

sandomierskim; pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie czwartej.

== Słyszeliśmy, iż przedmiotem odczytów prof. Tarnowskiego na rzecz powodzian sandomierskich ma być uroczy poemat Juliusza: „W Szwajcarii“.

== Coraz niestety częściej trafiające się przeniewierzenia się inkasentów domów handlowych i kupców przemawiają najlepiej za tem, jak pałacej potrzebie zadość czyni jeden z przedsiębiorców, otwierając w tych czasach w Warszawie specjalne biuro dla inkasa rachunków i weksli, odpowiedzialne za sumienne wywiązanie się z danych mu poleceń; oprócz tej głównej swej czynności, biuro zajmować się będzie załatwianiem prywatnych interesów w dekasterjach i władzach rządowych w Petersburgu i Moskwie.

== Z teatru i muzyki.

* Dziś „Traviata“ dla abonentów litery B. (ur 3).

* Zapowiedziane na jutro przedstawienie „Mało mieszczan z prowincji“, z powodu przeciągającej się słabości pani Ostrowskiej, zostało odłożone.

* Na scenie teatru rozmaitości wznowione zostanie wkrótce straszliwe dramacisko Erekman-Chatrjana „Hans Mathis“ i „Panna mężatka“ Korzeniowskiego z p. Lebrunową (?) w tytułowej roli.

* Jareckiego „Mindowe“ przyjęty został wczoraj nader gorąco przez publiczność lwowską.

Kompozytor, dziecie Warszawy, był przedmiotem nieustających owacyj.

Partje główne śpiewali: Cieślowski, Chodakowski i pani Donati (włoszka, po polsku).

Jutro widowisko na rzecz kompozytora.

* Dwanaście numerów wyekspedjowanych niespełna w dwie godziny, tyleż romansów, romansików, drobnostek, zabawek—jeden duet na cały program—w ogóle więcej długich między śpiewami przestanków aniżeli samego śpiewu, — oto treść wczorajszego koncertu włoskiego w resursie obywatelskiej.

Widocznie artyści występujący na estradzie chcieli nieprzystępną ceną nagrodzić przystępnością programu — bo coś bardziej banalnego trudno było obmyślić.

Dość powiedzieć, że Masini nie lepszego nie znalazł w swoim repertuarze prócz „Una furtiva lagrima“ z „Napoju miłosnego“ i „La donna è mobile“ z „Rigoletta“—i gdyby nie „Tregiorni“ Pergolezkiego trzeba by przypuścić, że znakomity tenor dość ma lekkie pojęcie o smaku publiczności warszawskiej.

W szczegóły koncertu wczorajszego wchodzić nie myślimy, winniśmy tylko nadmienić, że słuchając pana Pinto zapragnęliśmy, aby repertuar operowy dostarczył basiście obdarzonemu pięknym głosem stosowniejszego niż dotąd pola do popisu; śpiew zaś panny Almy utwierdził nas w nadziei co do przyszłości młodziutkiej śpiewaczki.

Poznaliśmy nadto wczoraj parę nowych artystów: pana Bouhy i pannę Pisani.

Baryton p. Bouhy, wykształcony w dobrej szkole francuskiej, bardzo sympatycznie wydał się w drobnostkach, które artysta śpiewa z wielkim smakiem i elegancją; panna Pisani posiada niepospolitego gatunku kontralt i jest widocznie wytrawna śpiewaczka; ocenę jednak bardziej szczegółową obojga artystów pozostawiamy sobie do sposobności usłyszenia ich na scenie.

== Nowe pozwolenia na budowę domów.

Na rogu ulic Rozbrat i Fabrycznej stanie dom frontowy dwupiętrowy z facjatami; na ulicy Twardej, pod nr 1087a, pozwolono przebudować parter na sklepy i magazyny; na ulicy Waleiców, pod nr 996, staniedom frontowy, dwupiętrowy; na Krochmalnej, pod nr 1016, wzniesioną będzie trzypiętrowa oficyna; na Chłodnej, pod nr 894, stanie dwupiętrowy murywany skład na pomieszczenie modeli i zapasów fabrycznych.

== Kronika sanitarna.

Ospa we wsi Rychnowie oraz osadach Stawiszynie i Chocz, w pow. kaliskim, ustąpiła, natomiast ukazała się w osadzie Pyzdrach i w 7 wioskach powiatów słupeckiego, konińskiego i kaliskiego.

W osadzie Józefowie i wioskach Basonji i Mazanowie, w pow. nowo-aleksandryjskim, i w Jaworze, w pow. ilżeckim, ospa trwa.

W czterech miejscowościach powiatów kalwaryjskiego i suwalskiego choroba ta ustąpiła, a ukazała się natomiast w 7 miejscowościach powiatów kalwaryjskiego i augustowskiego; trwa także w miastach Kalwarii i Mariampolu.

Ospa szerzyć się również zaczyna w Suwałkach, tak, że nawet z tego powodu zawieszono lekcje w miejscowym gimnazjum.

W ciągu lutego było w tych wszystkich miejscowościach kilkaset chorych, a umarło kilkudziesięciu; śmiertelność wynosi w przybliżeniu od 20% do 30%.

Oprócz ospy, w kaliskim, a mianowicie w wioskach: Białej, Rokawie, Godzieżach wielkich i małych, a także w Kaliszu i Błaszach grasuje szkarlatyna.

Chorych od 27-go stycznia do 5 marca było 120, zmarła przeciwień tylko 1 osoba.

== Uwaga...

Ziemia, to najwzrostniejsza chyba lokacja kapitału. Parę tygodni temu w kaliskim sprzedano majątek ziemski po cenie cztery tysiące rubli za włókę.

Nie tak dawno temu niktby się nie był odważył zapłacić w owej okolicy nawet i po trzy tysiące rubli za włókę...

== Żywa partja szachów...

Żywa partja szachów rozegrano na dworze gubernatora francuskiego w Saigonie, gdy podejmowano przybyłego tam w gościnę króla Kambodży.

Na bulwarze Naradon nakreślona była ogromna szachownica, na której polach zamiast figur stali chłopcy, stosownie poubierani.

Żywe te figury posuwały się według wskazówek grających z jednego pola, a uważane za zabite, schodziły zupełnie z szachownicy.

Król Kambodży był wielce uradowany z tej zabawy, azjaci bowiem południowi oddają się grze szachowej z namietnością.

== Spokój olimpijski...

W pewnym domu paliło się przed kilku dniami...

Ogień wszczął się w nocy, płomienie objęły posadzkę i rozili zniszczeniem całego mieszkania.

Powstał krzyk, rejwach, rwetes — ot, jak to bywa przy pożarze...

Każdy chwycił, co mógł, zerwawszy się z pościeli, i biegł na ratunek...

W przybocznym pokoju, szesnastoletnia panna domu, przebudzona z dziewczęcych, błogich snów, otworzyła duże, ciemne oczy, spojrzała wokoło siebie i zaczęła najspokojniej w świecie ubierać się, jak gdyby żadne niebezpieczeństwo, tuż za ścianą nie groziło ani jej, ani nikomu; a pamiętna przepisów higienicznych, dla uniknięcia chłodu marcowej nocy, wdziewała wszystko co najcieplejszego miała pod ręką.

— Bój się Boga dziewczyno — przeleknięta matka wołała na córkę — wychodź śpieszniej, spalisz się jeszcze żywcem!

— Wolę się spalić, niż... zaziębić — odpowiedziała panienka, wkładając ostatnią chustkę na szyję i pogardliwie spojrzawszy na syczące ku niej płomienie wyszła zadąsana, że jej w tak nieprzyjemny sposób miłe sny przerwano.

== Ogłoszenie.

W jednym z pism naszych czytamy co następuje: „Młody człowiek, zdolny do wszystkiego, poszukuje miejsca — najbardziej dogodnym byłoby dla niego miejsce kasjera“.

== W warsztacie.

— Ośle jeden, jak mogłeś coś podobnego zrobić?

— Proszę pana majstra, ja myślałem...

— Dam ja ci myśleć... Bierz, głupcze, przykład ze mnie. Jak jestem czterdzieści lat majstrem, ani razu nie myślałem...

== Wypadki.

* Wczoraj, około godziny 9 1/2, wieczorem, na Nałewkach zapaliły się sadze w kominie.

Kominiarze nalewkowskiego oddziału straży ogień bez wielkich strat w zarodku stłumili.

* Na rogu ulic Danielewiczowskiej i Senatorskiej powożący ciężkim wozem Moszek W. najechał na przechodzącego 73-letniego starca, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności stojącego Jakóba W.

Biedny starowina uderzeniem dyszla w głowę przewrócony stracił przytomność.

kapitałów własnych lub cudzych dla platonicznej nadziei podniesienia sceny krajowej i strzeżenia godności sztuki: trzeba się z tem pogodzić i brać rzeczy tak jak są, nie tak jakbyśmy je mieć pragnęli.

Idzie więc o to czy zysk, jeśli już trzeba go przyjąć za najsiłniejszą, a prawdopodobnie jedyną sprężynę działalności przedsiębiorcy, może być zarazem podjęta do dobrego prowadzenia sceny.

Stronicy prywatnej inicjatywy w sprawach teatralnych twierdzą że tak, dodając, że przedsiębiorca musi w swoim własnym interesie scenę dobrze prowadzić—my nie wahamy się wyrazić zdanie wręcz przeciwnie, bo wiemy że pełna kasa jest interesem przedsiębiorcy, a interes kasy często, bardzo często nie ma nic wspólnego z interesem sztuki i że ilekroć sztukę poświęcić trzeba dla kasy, prywatny przedsiębiorca uczyni to zawsze.

I inaczej być nie może, zachodzi tu bowiem między sceną i masą publiczności wzajemne działanie, skutkiem którego publiczność nie kierowana, sama kierować zaczyna i despotycznie narzuca teatrowi smak swój zepsuty, będący zawsze owocem finansowego kierunku sceny; słowem, przedsiębiorca wytwarza publiczność dla swego teatru, który znowu musi być takim, jakim go chce mieć wykształcona w ten sposób publiczność.

Nie pomogą tu żadne artystyczne — literackie komitety z najpiękniejszymi dążeniami—dążenia te bowiem uwzględniane będą tylko do chwili, w której staną w kolizji z interesem przedsiębiorcy. Począwszy od tego punktu — teatr stać się musi afarą, a kwestja kierunku zamknie się w dylemacie: bankructwo sztuki albo bankructwo przedsiębiorcy.

Co przedsiębiorca wybierze — przewidzieć nie trudno.

Kierowany interesem własnym, w imię którego, według zdania optymistów, miał teatr dobrze prowadzić, dążyć będzie przedewszystkiem do zatamowania źródła wydatków, a do zwiększenia źródła dochodów.

W ekonomji teatru, uprawiającego tak jak nasz

wszystkie produkcje sceniczne, kosztowniejsza gałęź sztuki żyje zawsze w znacznej części kosztem innej, która lepiej procentuje. W takim stosunku jest u nas i pozostanie z konieczności dla przedsiębiorcy opera i balet do dramatu i komedji. Hasłem więc rządów prywatnych w takim teatrze musi być opera i balet jaknajtańsze, dramat i komedia jaknajkorzystniejsze, czyli przetłumaczywszy tę dewizę na prostszy jeszcze język: opera licha — dramat i komedia spekulujące na gustu publiczności.

Na tej drodze przedsiębiorca, oddalając się od bankructwa kasy, zbliża się do bankructwa sztuki — a zarazem niedalekim jest od fortuny, którą ma prawo uważać za zasłużoną nagrodę swej przedsiębiorczości.

Jakie szanse dorobienia się majątku na naszym teatrze mieć może dzierżawca, czy możliwym jest, aby mu je rząd tak bezinteresownie ułatwiał, oddając w ręce wszystko: gmach, inwentarz w dekoracjach, kostjumach, rekwizytach i bibliotece, — nad tem obecnie rozwodzić się nie będziemy, bo nas losy prywatnej kieszeni nie nie obchodzą, a na sercu mamy głównie losy naszej sceny, losy sztuki krajowej, które, zdaniem naszym, na interwencji prywatnej uciepnieć tylko mogą.

Czy zatem z obecnego w naszym teatrze przesilenia niema innego wyjścia, prócz utrzymania status quo, lub puszczenia jedynej w kraju sceny na zdrańcze fale spekulacji?

Jesteśmy przekonani, że do tej ostateczności nie doszło. Pozostaje bowiem zawsze dla teatru warszawskiego droga reform wewnętrznych, o których konieczności nikt już dziś z osób stojących u steru naszej sceny wątpić nie może.

Nie jest bynajmniej zadaniem niniejszych uwag wskazywać jakiej natury mają być te reformy; zajmuje się tem zresztą komisja, której działań przesądzać dziś jeszcze nie możemy i w składzie której spotykamy kilka osobistości dobrze ze sprawami teatru obznajmionych.

Co do jednej tylko reformy, radykalnej, ale koniecznej,

uważamy za stosowne zdanie nasze z silniejszym wyrazić naciskiem. Oświadczając się kategorycznie i stanowczo przeciwko objęciu istniejących teatrów przez jakiegobądź prywatnych przedsiębiorców, sędziemy jednocześnie, że w interesie tych teatrów leży zniesienie monopolu rządowego na widowiska sceniczne i wydanie koncesji na teatr trzeci, prowadzony siłami prywatnymi.

Monopol był, według naszego widzenia rzeczy, załojstwem teatru warszawskiego. Z traku wszelkiego współzawodnictwa wyroził się w nim właśnie ten zgubny duch ospałego, apatycznego konserwatyzmu, nieprzejętego niezachwiane przeświadczenie o własnej, nieprzejętej doskonałości, przy którym praca, postęp, rozwój, dążenie do jakiegobądź artystycznych ideałów sa tylko osobliewami, wyjątkowemi objawami.

Zniesienie monopolu zbawiennym wstrząśnięciem wyrwać musi z odrętwienia cały organizm teatralny i obudzić do zapasów rywalizacji. Stanie się wtedy zadość i wyższym zadaniom sztuki i swobodzie inicjatywy prywatnej, która również na współzawodnictwo oglądać się będzie, a mogąc sobie wybrać szersze pole działalności, nie będzie kępowała koniencją uprawiania opery i baletu, łatwiej interes sztuki z interesami własnymi pogodzi na obecną. Słowem, ideałem stosunków teatralnych na obecną chwilę byłoby, ażeby oba istniejące nadal w Warszawie, z gruntu zreformowane, pozostały nadal w zawodnictwie, i żeby oprócz nich stanął teatr trzeci, dywanu rządu, i żeby oprócz nich stanął teatr trzeci, prywatny stałby się nie dzierżawcą monopolu, nie zastępcą rządu, ale jego współzawodnikiem, co zupełnie zmienia postać rzeczy, inaczej normuje prawa i obowiązki współzawodnika, a w rezultacie scenie i sztuce pożytku przysparza.

Władysław Bogusławski.

Odwieziono go do Towarzystwa dobroczynności.

Winnego aresztowano.

* Na Wareckiej, pod nr 19, znaleziono podrzucone nowonarodzone dziecko płci żeńskiej, okryte tylko białą koszulką.

Odesłano je do szpitala.

* W domu nr 14, na Nowolipkach, w mieszkaniu Jana Ja., wskutek złego przykrycia gwinu u lampy naftowej, takowa przewróciła się.

Nafta rozlana wybuchła płomieniem, a od niej zapaliły się na stole leżące rzeczy, między innymi zaś kilka rublowych papierków.

Ogień ugaszono bez pomocy straży.

* Józef F., przechodząc przez ulicę Browarną, nagle zachorował i upadł na chodnik.

Podniesiono go i odwieziono na kurację do szpitala.

* Na Waskim Dunaju, w domu nr 9, o 12 w południe, w jednym z mieszkań zapaliły się położone na żelaznej blasze kawałki drzewa.

Drzwi mieszkania były zamknięte na klucz.

Sąsiedzi jednak, spostrzegłszy ogień, wywalili drzwi i ugasili ogień.

* Na Nowo-Senatorskiej, w domu pod nr 4, skradziono pakę drewnianą z 83 parami damskich bucików.

Wartość uszkodzonym oblicza na blisko 400 rs.

* Do mieszkania Anny S., pod nr 2, przy ulicy Szpitalnej, za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje i skradli rozmaite przedmioty i garderoby na przeszło 450 rs.

* Pociąg drogi żelaznej terespolskiej wczoraj, z powodu wielkiego natłoku podróżnych, spóźnił się o przeszło 1/2 godziny.

* W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej wieczorem, dostrzeżono podrzucone dziecko w jednym z domów przy ulicy Wspólnej.

Nad biedactwem ulitował się stróż miejscowy, zabrawszy je pod swoją opiekę.

* Wiadomość naszą o pożarze onegdajszym na Pradze winniśmy w ten sposób sprostować, iż ogień — jak donosi *Gaz. Pol.* — wybuchnął nie w fabryce p. Sznajdra, lecz w domu pod nr 401, przy ulicy Brukowej, w stajni dorozkarza Kamińskiego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. S. rs. 10, w połowie dla szlachaków, w połowie dla sandomierzan; dzieci ze szkoły Mogielnickiego rs. 1 kop. 25, H. K. rs. 3 dla sandomierzan.

— Rs. 1 kop. 10, jako wygrane w 3 dzień świąt wielkanocnych u p. Bött. przeznaczają się na sandomierskich powodźian. — *Skra...*

— Urzędniczy zakładów górniczych rządowych, okręgu zachodniego w Dąbrowie, ofiarują rs. 32 dla dotkniętych głodem mieszkańców gubernji kieleckiej i Szlachy pruskiej — w równych połowach czyli po rs. 16.

— Po restauracji kaplicy Pana Jezusa przy kościele katedralnym św. Jana w r. 1874 brak było odpowiedniego żyrandola, któryby kaplicę tej z powodu jej ciemności dodawał światła, zwłaszcza w czasie nabożeństw. Pewna osoba pobożna złożyła ten cel rs. 100, dwie inne po rs. 10 i jedna rs. 6, razem rubli 126, że zaś potrzebna jest na to suma rs. 250, znając przywiązanie mieszkańców Warszawy a nawet i krain całego do figury Zbawiciela znajdującej się w tej kaplicy, polecamy sercem wiernych, mając to przekonywanie, że zechcą się przyczynić do tej prawdziwej a niezbędnej ozdoby domu Bożego.

— *Art. nad.* S. p. Eugenja z Maternickich Kamocka, popierając szlachetne cele Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla małoletnich przestępców — pragnęła pozostać członkiem tegoż Towarzystwa na zawsze; lecz kiedy śmierć nad wszelkie to jej jej wole, składam w redakcji rubli 120 przeosad rolnych. Procent od tej sumy (5%) uczyni rocznie rs. 6, to jest tyle, ile wynosi składka roczna członka Towarzystwa.

F.

— *Bereg i Nowoje Wremia* podają ciekawą klasyfikację osób, czynnych w propagandzie rewolucyjnej od r. 1873 do 1878; rzecz prosta, tych tylko, które nie umiały ukryć swego udziału w podziemnej sprawie. Pokazuje się więc, że pomiędzy rewolucjonistami znajduje się: szlachta dziedzicznej i osobistej, syni i córki osób duchownych, ober-oficerów, kupców i obywateli honorowych — 80%, pozostali zaś procent przypada na robotników fabrycznych, kontrabandzistów i t. d. Z owych 80% było szlachty — 26%, osób stanu duchownego — 19%, włościan — 13%, mieszczan — 9%, żydów — 7%, kupców i obywateli honorowych — 3%, wojskowych — 1%. Podziałowi temu odpowiada drugi, podług wykształcenia; w ten sposób wypada, że 80% ogółu stanowi osoby, które otrzymały wykształcenie, 19% umiało czytać, zaś 1% było nieumiejących ani czytać ani pisać. Z listy osób, które otrzymały wykształcenie, na wyższe zakłady naukowe

przypada 32 1/2%, na seminarja zaś — 36%. Z liczby osób, które się kształciły w zakładach wyższych, znajduje się wychowanków akademii medyko-chirurgicznej — 32%, instytutu technologicznego — 14%, petrowskiej akademii rolniczej — 13%, uniwersytetu petersburskiego — 11%, kijowskiego — 6%, charkowskiego — 6% i moskiewskiego — 5%.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 3 b. m., jako w rocznicę śmierci s. p. Gabryela **Chybczyńskiego**, odbędzie się, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. — 6780 —

† S. p. Wincenty **Jaworski**, b. obywatel ziemski, po długiej chorobie, zakończył życie dnia 30 marca r. b., w wieku lat 64. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół na nabożeństwo w kościele św. Barbary dnia 2 kwietnia, o godzinie 10-tej zrana, odbyć się mające, a następnie o godzinie 11-tej na wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. — 6757 —

† S. p. Józefa **Trzcińska**, obywatelka ziemska, w dniu 31 marca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 33. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3 b. m., w sobotę, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Aleksandra, po skończeniu którego zwłoki zaraz przeprowadzone zostaną na cmentarz powązkowski; na smutne te obrzędy uprzejmie zaprasza się żyjących. — 6773 —

† S. p. Ksawero **Józefowicz**, syn rejenta Michała i Heleny, przeżywszy lat 9, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 1 kwietnia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 kwietnia, w sobotę, o godz. 11-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. — 6768 —

† Pozostała wdowa po s. p. Michałe **Kobylińskim** składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tak licznie zebranych mimo niepogody, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi chrześcijańskiej zmarłemu jej mężowi. — *Emilia Kobylińska*. — 6788 —

† S. p. Teofila z Jabłkowskich **Jabłkowska**, przeżywszy lat 76, zmarła dnia 1 kwietnia r. b. Pograżony w smutku syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na oddanie jej ostatniej przysługi z kościoła św. Barbary, w sobotę, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski. — 6800 —

× Towarzystwo bratniej pomocy w Dublanach pod Lwowem liczyło w ubiegłym półroczu 72 członków rzeczowistych i 30 honorowych. Walnych posiedzeń odbyto 2, posiedzeń wydziału 7. Z powodu szczyplych stosunkowo funduszu Towarzystwa, wydział nie był w stanie w zupełności odpowiedzieć potrzebom członków. Mógł zaledwie z odsetek funduszu żelaznego dać jednemu z biedniejszych kolegów stypendjum w kwocie 50 złr., i wypłacić jednorazowych pożyczek na ogólną sumę 64 złr. Wskutek starań wydziału, czytelnia Towarzystwa dostaje 56 czasopism różnej treści, po większej części bezpłatnie lub po zniżonej cenie. Wydział, mimo przypadających podczas urzędowania jego feryj i rozpoczęcia kursów, urządził ośm literackich wieczorków. Biblioteka liczy obecnie 745 dzieł w 1,052 tomach. Ruch biblioteczny był nadzwyczaj ożywiony; wypożyczono bowiem w ciągu półroczu książek 625, a z tego naukowych 485, belletrystycznych 142. Stan majątkowy Towarzystwa jest następujący: gotówką w kasie 77 złr. 2 cen., fundusz żelazny 874 złr. 20 cen., wierzytelności na członkach 1,012 złr. 18 cen., bibliotego 1,325 złr., inwentarz czytelnia i biblioteki 300 złr. Razem 3,588 złr. 50 cen.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 31-go marca. — Pewna grupa członków akademii pragnie powołać Gambetta na członka, w miejsce zmarłego Juliusza Favra. Inna grupa popiera Henryka de Borniera, autora utworów „*Ville de Roland*” i „*Noces d'Attilla*”. Oprócz nich występują jako kandydaci prawnicy: adwokaci Rousse i Allou i senator Oskar de Vallée.

× **Paryż** 31-go marca. — W dzienniku *Gaulois* wynikło nieporozumienie pomiędzy akcjonariuszami a naczelnym redaktorem Arturem Meyerem, który nie chciał się dać ograniczyć żadną kontrolą. Personal redakcyjny stoi po stronie p. Meyera. Jeżeli zgromadzenie generalne nie zdola załatwić sporu, obecny personel założy pismo konkurencyjne p. t. *La Gaule*.

× **Rzym** 31-go marca. — Kardynał sekretarz stanu Nina powołał na konferencję kilku francuskich biskupów.

× **Madryt** 31-go marca. — Jezuiti zakupili olbrzymi zamek księcia Ossuny koło Madrytu.

× **Londyn** 31-go marca. — Tutejsze towarzystwo akwarystów miało w niedzielę następczynię tronu członkiem honorowym.

× **Londyn** 31-go marca. — Zmarły niedawno książę Portland pozostawił majątek osobisty w sumie półtora miliona funtów szterlingów.

× **Amsterdam** 31-go marca. — Występuje tu w rolach gościnnych Sarah Bernhardt.

× **Bruksela** 31-go marca. — Wczoraj królewska rodzina przeniosła swoją rezydencję do zamku Laeken; w dniu 21-ma maja, jako w rocznicę urodzin księżniczki Stefani, wiedeńskie towarzystwo śpiewu wyprawi narzeczonej arcyksięcia Rudolfa serenadę.

× **Düsseldorf** 31-go marca. — W mieście Gladbach zawaliły się piwnice wielkiego browaru, wskutek czego 18,000 litrów piwa rozlało się na ziemię.

× **Würzburg** 31-go marca. — Zmarł tu dr Ignacy Hub, poeta i historyk literatury.

× **Karlsruhe** 31-go marca. — W tych dniach zmarł tu b. minister państwowy dr Stabel.

× **Berlin** 31-go marca. — Cesarz udaje się w dniu 16-ym kwietnia do Wiesbaden, gdzie zabawi kilka tygodni.

× **Berlin** 31-go marca. — Zmarł tu Wulfshein, poseł do rady państwa ze stronnictwa postępowego.

× **Berlin** 31-go marca. — W Thiergartenie ustawiony zostanie wkrótce pomnik Götthe.

× **Berlin** 31-go marca. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż książę sasko-meiningski i jego małżonka, podczas ostatniej swej podróży po Syeyli, pochwyceni zostali przez bandytów i wypuszczeni za wysokim dopiero okupem.

× **Eraków** 31-go marca. — Jako kandydaci do rady państwa z okręgu bocheńskiego, w miejsce barona Konopki, wystąpili: Jan hr. Stadnicki, Stanisław Kozmian i Pegowski.

× **Feszt** 31-go marca. — W komitacie zemleńskim niedostatek dosięgł straszliwych rozmiarów; wiele rodzin używa tylko letnią wodę soloną.

× **Sihacs** 31-go marca. — W obwodzie Petrowae panuje niedostatek; konieczną jest pomoc.

× **Petersburg** 31-go marca. — Poljaków ofiarował 200,000 rs. na założenie kompletnego konwiku uniwersyteckiego; Najwyżę potwierdzono statuty.

× **Boston** 30-go marca. — Odbył się tu wielki meeting inżynierów i kupców, którzy oświadczyli się z pewnemi zastrzeżeniami za projektem Lessepsa.

Przegląd polityczny.

Telegram z Paryża, zamieszczony pod datą 30-go z. m. w *Köln. Zeitung*, udaje sprawę z wrażenia, jakie ogłoszenie dekretów rządowych w sprawie jezuitów i kongregacji duchownych wywarło. Na przedmieściach ludność robocza, nienawidząca księży, święciła ten dzień w szynkowniach i restauracjach. W kołach klerikalnych wyroki rządowe wywołały wielkie oburzenie, dzienniki ultramontańskie piorunują przeciw rządowi, legitymistyczna *Gazette de France* stawia dekrety z 28 marca na równi z zamachem stanu. *Union* powiada: „Freycinet nie zwycięży tam, gdzie książę Bismarck sprawę przegrał”. Inne dzienniki klerikalne i monarchiczne pienia się ze złości i zapowiadają rządowi wojnę. Organa bonapartystów godzą się z wyrokami przeciw kongregacjom duchownym w ogóle, ubolewają tylko w szczególności nad użyciem wyjątkowych środków przeciw jezuitom.

Prasa republikańska pochwała postanowienia rządu. Jezuita zaś postanowili drogo okupić utratę swych praw i walczyć z rządem wszelkimi środkami; przedewszystkiem starają się oni wynaleźć kruczki i haczyki prawne, o któreby można było zaczepić się, przynajmniej na pewien przeciąg czasu. *Voltaire* dowiadyuje się, że przełożeni 29 zakładów wychowawczych jezuitów postanowili wytoczyć 29 procesów rządowi i zaprotestować przeciw jego rozporządzeniom. Wyższa rada oświaty publicznej zajmie się tym protestem i da odpowiednią rezolucję, która — przewidzieć to można z góry, nie będzie przychylną i dzisiejszego stanu rzeczy nie zmieni więcej.

W przewidywaniu tej ewentualności, jezuita zakupują grunta w księstwie Monaco i zabierają się już do budowy dwóch wielkich zakładów naukowych, które do dnia 2-go listopada r. b. mają być wykończone. Dla efektu zaś rozpuszczają pogłoskę, jakoby ks. Bismarck zaproponował im osiedlenie się w Metz, ale propozycji tej przyjąć nie chcą. Rozumie się, iż w bajkę tego rodzaju nikt chyba serio uwierzyć nie potrafi.

We wtorek odbyło się w pałacu elizejskim posiedzenie gabinetu, na którym p. Lepère minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż wydał polecenie do prefektów, aby nie pozwalali na wystosowywanie do rządu klerikalnych protestów.

Dziwny to środek tamowania głosu opinii publicznej w wolnej republice. Krząca pogłoski, jakoby poseł francuski przy Watykanie, p. Desprez otrzymał rozkaz oświadczenia papieżowi, iż rząd republikański nie naruszy konkordatu, ale nie może przyjąć odpowiedzialności za następstwa, jakie ewentualnie opór duchownych kongregacji wywoła. Na wypadek zaś, gdyby konkordat raz zerwany być musiał, Francja drugiego konkordatu zawierać nie będzie.

Rząd zrobił swoje; postarał się o obejście uchwały senatu co do artykułu 7-go ustawy szkolnej i uzyskał ten sam rezultat, jakiego pragnął według projektu Ferryego. Senat zaś swoją krewkością nawarzył sobie i swym protegowanym piwa, wielce gorzkiego, które bądźco bądź wypitem być musi — chyba zajądą jakieś nadzwyczajne, niespodziewane wypadki.

Rząd dmuchnął w ul, teraz musi być konsekwentnym i mieć siłę utrzymania raz zajętego stanowiska. Zapowiedziana w senacie interpelacja klerikalistów wywoła zapewne nową burzę parlamentarną, której wyników dziś jeszcze obliczyć niepodobna.

Projektowane małżeństwo Arc. Rudolfa, następcy tronu austriackiego z belgijską królowną, wywołało pogłoskę sensacyjną w jednym z dzienników wiedeńskich o ewentualnej koronacji młodej parcy w We-

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd, d. 1 Kwietnia 1880 r.

Reich Karolina, aktorka dram. z Wiednia; Korkowicz Onufry, sekr. gub. z Kijowa; Kropf Herman, kupiec z Wiednia; Korwin-Sakowicz Tadeusz, ob. z Wiednia; Bykowski Wiktor, dymsjon. radca koleg. z Petersburga; Salatycki Kazimierz, ob. z Mochilewa; Dabrowski Mieczysław, ob. z Zakrzewka; Hr. Tol Aleksander, ob. z wsi Kościelnica; Haering Franciszek, inżynier z Wiednia; Elżanowski Józef, radca dworu z Suwałk; Resseżak Anatoli, ob. z Moskwy; Aristow Teodor, kapitan lejtnant z Moskwy; Sidorow-Podgorzski, asesor koleg. z Nowourenska; Hr. Plater-Zyberg Tadeusz, ob. z Pass; Gromi, major z Moskwy; Kaluszyn Hana, ob. z Kaluzyna; Forostowski Aleksander, ob. z Petersburga; Filippus Aleksander, dym. radca dworu z Petersburga; Spitz Herman, fabrykant z Petersburga; Markiewicz Konstanty, pomocnik inspektora szkół z m. Łodzi; Sawicz, sztabs kapitan, z Brześcia; Szablowski Helena, ob. z Brześcia; Du Talis Gustaw, ob. z Puław.

Sala licytacyjna prywatna,

Miodowa Nr 11-13.

Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł sztuki i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu.** Wejście bezpłatne! **Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** **Wystawa Obrazów** w salonie sztuki pięknych **Józefa Ungra,** otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasieńskiego. — 102-3-22669—

Wystawa Obrazów

Józefa Ungra, otwarta codziennie. — Niecała, dom hr. Krasieńskiego. — 102-3-22669—

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok **Wystawy Obrazów Ungra** przy ulicy Niecałej. — Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłączenie dla dam.

Wystawa Obrazów Starożytnych,

w pałacu Brühlowskim, otwarta codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu. — Wejście: tak w dni powszednie jak w Niedziele i Święta kop. 15. Katalogi po kop. 10

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej. Jutro w Sobotę dnia 3 Kwietnia 1880 r. przedstawienie **Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego** pod dyrekcją **Adolfa Stegemanna** z Wrocławia.

Auf eigenen Füßen,

Possa ze śpiewami w 6 obrazach, p. Wilken i Pöhla. Pojutrze w Niedzielę d. 4 Kwietnia 1880 r. Pierwszy raz

Der Postillon von Münchenberg.

Wielka Possa ze śpiewami w 6 obrazach, p. E. Jacobsohn. Początek o godzinie 8 wieczorem. **Były wojskowy.**

Były wojskowy,

średnich lat, pełniący wiele lat rozmaite obowiązki biurowe, znający gruntownie języki: rusk, polski i niemiecki, niemiecki pięknie i czytelnie piszący, poszukuje zajęcia w jakikolwiek prywatnym biurze lub kantorze; przyjmując także do przepisywania w tychże językach. — Adres: Chmielna Nr 42, mieszcz. 16. **Młody Człowiek**

Młody Człowiek

poszukuje zajęcia, obeznany z gospodarstwem, posiadający języki: rusk, polski i niemiecki; pełni obowiązek zarządzającego. — Wiadomość w kawiarni, Freta Nr 1. **Demi-place**

Demi-place

poszukuje Osoba, znająca muzykę i posiadająca języki, oraz nauki klasyczne. — Długa Nr 33, w podwórzu. **Do Paryża, Londynu i Genewy**

Do Paryża, Londynu i Genewy

wysła Agentki kantor stręczeń guwernantek i bon. Osoby chcące mieć takowe miejsce ich urodzenia, raczą zgłosić się z zawiadomieniem do 10 Kwietnia, ulica Niecała Nr 8, Kantor Dobrzańskiego. **Obwieszczenie**

Czekolada waży pełny funt.

Fabryka Czekolady Parowej

Jana Wróblewskiego,

przy rogu Kapitulnej i Miodowej Nr 10 (484)

W WARSZAWIE.

Poleca wyroby swe w rozmaitych gatunkach:

CZEKOLADĘ w tabliczkach:	CACAO w proszku funt kop. 80.
Waniliową № 0. funt kop. 90.	w masie na funty " 90.
" " " " " 75.	" w blokach funt " 75.
" " " " " 65.	" w ziarnie " " 60.
Zdrowia № 4. " " 50.	
CZEKOLADĘ w proszku,	MASŁO CACAOWE
Waniliową funt kop. 45.	na funty rs. 1 kop. 20.
Zdrowia " " 40.	taflami " 1 " 75.
	Qouverture " " 75.
	Lupinki z Cacao zawierające części ziarnek funt kop. 15.
	Lupinki z Cacao zwyczajne funt kop. 10.

Panom kupeom biorącym w większej ilości odstepuje się pewien procent.

Czekolada waży pełny funt.

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 8 (20) Kwietnia r. b., sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,800 oszacowane, a mianowicie: damskie garnitury zatrzymane przez Komorę z powodu nisko zadeklarowanej ceny, — materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczyńa.

Sosnowice, dnia 15 (27) Marca 1880 roku.

Obwieszczenie

Potrzbna jest

Wierzbowa róg Niecałej Nr 612a.

Perfumy, Mydła, Wody toaletowe, Ocy toaletowe, Wody do zębów, Proszki i Pasty do zębów, Woda kolońska prawdziwa, Kadzidla, Pomady, Pudry, Sachets, Wody do czernienia włosów.

Handlującym ustępuje się korzystny rabat.

NAJTANIEJ!

sprzedaje z najpierwszych fabryk **Francuzkich i Angielskich**

SKŁAD

Perfumerji zagranicznej

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 612a.

Perfumy, Mydła, Wody toaletowe, Ocy toaletowe, Wody do zębów, Proszki i Pasty do zębów, Woda kolońska prawdziwa, Kadzidla, Pomady, Pudry, Sachets, Wody do czernienia włosów.

Handlującym ustępuje się korzystny rabat.

PAPIER WILSI.

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalen i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżyłowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmowi, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rosji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

Budynek

Fabryczny, składający się z 8-miu lub 10-ciu pokoi (izb) obszernych parterowych, z obszernymi piwnicami, wozownią i stajnią. — Adres: uprasza się składać w kiosku przy rogu ulicy Senatorskiej i Koziowej, pod literami N. B. Nr 12.

KRAWATY

najnowsze i Szpilki do krawatów, w znacznym wyborze, nadeszły do Magazynu **M. WIERZBOWSKIEJ,** przy ulicy Wierzbowej Nr 2. k-6223-0-0

Z powodu prędkiego wyjazdu sprzedają się bardzo tanio:

Jarzabki, Kuropatwy i Ciećwierze.

Targ Ordynacki w sklepie Gusiewa. d1-2-6725—

W majątku Ursynów pod Willanowem

stanowiąc będą

w r. b.

Cztery Ogiery,

Dwa Ogiery gniade „Roadster” (Norfolk), po rs. 30 i na stajnie po rs. 3.

Ogier siwy, oryginalny „Arab”, po rs. 20 i na stajnie po rs. 2.

Ogier kary, „Arab” czystej krwi, w kraju zrodzony, po rs. 15 i na stajnie po rs. 2.

Interesowani zgłaszać się raczą do Zarządu Głównego dóbr Hrabów Krasieńskich w Warszawie Nr 410.

k-6679-1-2

Folwark Ziemiński

zaraz do sprzedania w gubernji Wileńskiej, 2 wiorsty od stacji Dr. Zel. Libawsko-Romeńskiej, **Olechnowice**, 12 włók dobrej ziemi, z zabudowaniami gospodarczymi, za **dwanaście tysięcy rubli.** — Wiadomość na Pradze w składzie mydła p. Gajewskiego, w Targu. k1-3-6759—

Z wolnej ręki, bez służebności, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania

Folwark,

przestrzeni 19 włók, 16 morgów; o 7 wiorst od Pragi. — Bliższa wiadomość w składzie lamp p. J. Dworzynskiego, Tomackie Nr 3. k1-2-6688—

Kantor Komisowy Kaucjonowany **E. Dobieckiej**, Krakowskie-Przedmieście Nr 24. Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Piekarnia

na jednej z najpryncypalniejszych ulic miasta, na przystępnych warunkach. k1-2-6677—

FOLWARK

do wydzierżawienia lub sprzedania od św. Jana, 10 wiorst od Warszawy; 380 morgów ziemi pszennej, 150 żytniej, 93 łak, 30 pastwisk i 20 morgów ogrodów warzywnych. Do wiedzieć się można w Warszawie, Rymarska Nr 2, u Rządy domu. d1-3-6739—

POKOIK

z meblami i usługą, przy familji, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia dla osoby przyzwolonej, francuzki lub polki. — Adres: Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 8. k1-3-6772

W domu pod Nrem 11 przy Zielonym placu, obok Hotelu Maringe, do wynajęcia każdego czasu

Lokal umeblowany,

złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość u zarządzającego domem. k-6523-3-3

Na 5 miesięcy letnich, od 1-go Maja do 1-go Października r. b., odnajmuje się za cenę umiarkowaną

Mieszkanie złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z całem umeblowaniem, położone na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej Nr 4, w domu pp. Kanoniczek. — Wiadomość na miejscu. k-5736-3-3

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Długiej Nr 9, za rs. 300. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 28, w Fabryce Rękawiczek. k-6621-2-3

Zgubiony Weksel

na sumę rs. 300, wystawiony w roku 1877 przez P. Godeckiego, na rzecz W-go Miodońskiego i żerowany przez P. Miodońskiego. Ostrzega się aby nikt takowego nie nabywał. k-6504-1-3

Na wczorajszym Koncercie w Re-sursie Obywatelskiej, zostawiono na miejscach z prawej strony estrady

Chustkę czarną włóczkową.

Zaskawy znalazca raczy takową zwrócić do Redakcji Kurjera. k1-0-6779—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę taniej
aniżeli jakiegokolwiek anonowane **Wyprzedaże**
wszelką garderobę **wiosenną i letnią**, jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe,
odpowiednie porze roku; tudzież garnitunki i paletociaki **dla dzieci** od lat 3—14.—
Mam także wielki wybór eleganckich **Szafroików** i rozmaitego koloru **Kamizelki**.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

**Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska
Nr 22; w Kijowie, Krzyżatek, dom Linienkoi.** k-25567-64-0

Z powodu zmiany lokalu jest do zbycia:

Kompletny garnitur starożytnych mebli włoskich rzeźbionych, do dużego salonu jadalnego,

wraz z lustrami i zegarem. Cały ten garnitur pochodzi z salonu jadalnego w **Palazzo
Doro** w Wenecji i stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki rzeźbiarskiej.

Również można nabyć tanio:

Trzy duże wazon z postumentami, z marmuru włoskiego, do ozdoby salonu.

Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 2 po południu.

Bliższa wiadomość u szwajcara w nowym domu, na rogu ulic Trębackiej i Wierzbo-
wej, należącym do Hotelu Angielskiego. k-6520-2-3

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

ANTONIEGO HOFERA,

ULICA ORLA Nr 4,

posiada **FORTEPIANY** i **PIANINA** zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia,
jako też przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. k-5286-11-12

UWIADOMIENIE

dla Amatorów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych Lichtensteina & Silbermana

w Warszawie, Świętojerska Nr 24,

ma zaszczyt polecić względem Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazw

PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu
wprowadzonym zostało.

Piwo to zaleca się wyborem smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza, — skład
ego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele esencjonalniejszy od najlepszych piw
lagrowych i nie sprawia odczuć.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.

BUTELKA PIWA kosztuje kop. 15 bez szkła. — Biorącym jednorazowo 20 bu-
telek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła. k-2860-2-12

Fabryka Zniwiarek i Wyrobów Stolarskich KRASZEWSKI, DUBELTOWICZ i S-ka

Aleja Jerozolimska 89

w Warszawie.

Wyrobia specjalnie **Zniwiarki** amerykańskiego systemu W. A. Wood'a, oraz
amerykańskie **Kosiarki** „**Ekyskawica**,” które są gotowe na składzie i mogą
być w każdej chwili na żądanie wysyłane. — **Wyorywacze** do buraków, systemu
p. Olivier-Lecq. — **CENA Zniwiarki** bez opakowania **rs. 250.**

Kosiarki

190.

Wyorywacze

110.

Przy obstarunku „wymagalna jest część, t. j. rs. 25 jako zaliczenie, reszta może
być pobierana przez Nachamę przy ekspedycji.

Wszystkie części zapasowe są zawsze na składzie.

Reperacje wykonują się predko po cenach umiarkowanych.

Fabryka również wyrobia różne **roboty stolarskie**, do budowy domów weho-
dzące, jako to: **Drzwi, Okna, Fatryny** etc. — **Ferkleidunki, Kehlshozy,**
Gzymsy, Sztabiki, są zawsze w zapasie i sprzedają się na lokcie, po cenach
umiarkowanych.

Wszystkie listy i zamówienia, należy adresować wprost do fabryki.

Obstarunki przyjmuje również biuro J. A. Kraszewskiego ulica Erywańska Nr. 4.

k-5382-7-25

Sposób do utrzymania.

Do wydzierżawienia od św. Jana Lokal, na
Chambres garnies, składający się z jedenastu
pokoi, kuchni, kłozetów, zlewów; również Skle-
py na różne handlowe interesa, tamże różne
Lokale od 3-ch do 10 pokoi, ze wszelkimi
wygodami i możliwą elegancją; pierwszy dom
za Nowozielną, ulica Zielna Nr 31.
k2-2-6168—

Ogrody, parki i plany,

na najmłodniejsze wzory ogrodowe, zakłada-
nie szkółek i prowadzenie drzew owoc-
owych, plantacje według ulubionego obecnie
francuzkiego systemu, wykonywa staranie bie-
gły ogrodnik **Frydrych Köhler.**

Adresa przyjmuje Warszaw. agent. ogłoszeń
w Warszawie, Senatorska Nr 22, pod liter.
F. K. 1000. k8-10-5381—

Poszukuje się

DZIECKA

z dobrego domu, na wykarmienie zdrowym
pokarmem, za wynagrodzeniem. — Wiadomość:
ulica Piękna-Nr 8, stróż wskaże.

k-6666-2-3

Koleje żelazne.

Warsz.-Wiedeń.

Pośpieszny 3 klasy . . .

Osobowy 3 klasy . . .

Osobowy 3 klasy . . .

Kurjerski 2 klasy . . .

Warsz.-Bydgosz.

Osobowy 3 klasy . . .

Kurjerski 2 klasy . . .

Osobowy 3 klasy . . .

Warsz.-Terespol.

1 czołowy 3 klasy . . .

Kurjerski 2 klasy . . .

Osobowo-Towarowy . . .

Warsz.-Petersb.

Osobowy 2 klasy . . .

Osobowy 3 klasy . . .

Pośpieszny 3 klasy . . .

Nadw. do Mławy:

Pasażerski . . .

Pośpieszny . . .

Nadwisi. do Kowia:

Pośpieszny . . .

Pasażerski . . .

Chłdowa:

7 czerwca Wiedeń . . .

Odechoda

g. | m. | g. | m.

6 | — | r. | 9 30 w.

11 | 12 | r. | 6 05 w.

5 | 45 | w. | 9 30 r.

— | — | w. | — | r.

(| 50 | r. | 10 28 w.

2 | 35 | p. | 2 45 p.

1 | 45 | w. | 9 30 r.

11 | 20 | r. | 7 11 w.

3 | 50 | p. | 1 37 p.

7 | 12 | w. | 7 34 r.

(| 30 | r. | 7 33 w.

(| 43 | w. | 3 53 r.

11 | 20 | w. | 10 20 r.

(| 52 | r. | 8 18 w.

(| 45 | w. | 10 14 r.

(| 43 | p. | 9 54 p.

(| 58 | w. | 8 55 r.

12 | 55 | p. | 10 — r.

Wysokość wody na rz. Wisła pod
Warszawą st. 4 c. 6.

N O W O Ś Ć!

Lohse'go Perfumy Konwaljowe,

Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukien, zupełny zapach kwiatu mające,

poleca

GUSTAW LOHSE,

PERFUMER W BERLINIE,

Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobieni należy bacznie zwracać uwagę na nazwisko
LOHSE.

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. k-3549-8-13

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom
pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a
pod szybkim jej działaniem, znika rychło
siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już
użyciu przekona dostatecznie, że środek ten
wartością i doskonałością swoją przecho-
dzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p.
S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym
dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i
wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kccha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 8. 81-C-5197

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!

W cenie 60 kop. za 100 sztuk

otrzymał

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą:

A. L'ESPERANCE

Senatorska Nr 20,

nowy gatunek papierosów mocnych, pod nazwą:

„TWARDOWSKI.”

PROSZĘ SPRÓBOWAĆ!



VIN DE S^t-RAPHAEL

WINO ŚGO RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanymi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem
wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BŁADOCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCJI.

Wymagać należy na każdej butelce
znaku fabrycznego jak obok pomieszczony

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierżputowskiego i Lilpola.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 21 Марта (2 Апрель) 1880 г.

Patrz Dodatek.

Nakładem Redakcji „Israelity“ wyszła książka p. t.
Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO POWIASTKI
Tom 1-szy, obejmujący trzy nowelle:
Zwicięta karjera. — Świekra i Synowa. — Nawrócenie.
Cena kop. 50. — Nabyć można w Redakcji, ulica Orła Nr 4. d-6622-1-3

BEZ OPIEKI
Szkic powieściowy napisała:
MARJA SZEŁIGA.
Cena egzemplarza kop. 75.
Znajduje się na Składzie Głównym w Księgarni Władysława Banarskiego, oraz we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. d-6620-1-3

CZYTELNIANOWA
St. Czarnowskiego, przy ulicy Chmielnej Nr 8, (czwarty dom od Nowego-Swiatu), pomnaża ciągle nowościami, otrzymała świeżo partję nowości polskich i francuskich. d-6385-2-3

Panna Bronisława
KEGEL córka KAROLA, obecnie z pobytu niewiadoma raczy w ważnym interesie zgłosić się lub dać o sobie wiadomość do Biskupskiego, przy ulicy Orlej Nr 3, do mieszkania P. Poznańskiego. d-6656-2-3

PANNY
podręczne i uzdatnione do sukien, potrzebne są na ulicy Warecką Nr 7, mieszkania Nr 17. d-63-3-6755

Pożądana jest
PANNA
uzdatniona do strojów, na wyjazd do Kijowa. Wiadomość powziąć można u pani Okoń. — Nowo-Senatorska Nr 3 nowy. d-63-3-6720

Potrzebne są
PANNY
zdane, podręczne i do nauki do sukien. — Ulica Podwal Nr domu 32, mieszkania Nr 9, A. Janowska. d-63-3-6714

Potrzebne są
PANNY
do strojów: jedna uzdatniona, a druga podręczna, do Magazynu Mód A. Dobrowolskiej. Ulica Długa Nr 11. d-63-3-6691

Potrzebne są zaraz
PANNY
do Pracowni Sukien. — Nowy-Swiat Nr 26. d-63-3-6674

Potrzebne są zaraz
PANNY
do krawieczyny. — Wiadomość: ulica Twar-da Nr 15, stróż wskazuje. d-63-3-6671

NIEMKA
w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, mówiąca ładnie, poszukuje miejsca za Bógę w Warszawie. — Wiadomość u pani Droese, Królewska Nr 23 (Tivoli). d-63-3-6663

OSOBA
bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem kobiecym, poszukuje miejsca na wieś, do zarobku domem i gdzieby tego wymagano może robić krawieczynę, na co posiada cehlubne świadectwa. — Ulica Aleksandra Nr 16, lewa strona podwórza. d-6747-1-3

Młoda Wdowa
z trzyletnim synkiem, pragnie pomieścić się w domu wdowa lub kawalera na prowincji do zaradku gospodarstwem, lub dla opieki nad dziećmi. — Wiadomość u W-go Pana Dobrzańskiego, Niecała Nr 8. d-6716-1-6

OSOBA MŁODA
zdolna do handlu, poszukuje miejsca. Sklepowej w jednym z wyższych zakładów. kauceje lub poręczenie może złożyć. — Wiadomość w kiosk róg Nowego-Swiatu i alei Jerozolimskiej. d-6764-1-2

Ktoby z PP. Obywateli Ziemiskich życzył sobie
PRAKTYKANTA
do gospodarstwa rolnego, raczy nadesłać wiadomości do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. C. d-6709-1-3

Młody Człowiek
kupiec, z wykształceniem gimnazjalnym, mogący stawić kaucję lub poręczenie aż do 3,000 rubli, poszukuje stałego zatrudnienia w jakimkolwiek bądź zawodzie. — Łaska we oferty, pod liter. S. L. przyjmuje Kantor Redakcji Kur. Warsz. d-63-3-6715

Student Uniwersytetu
filolog, życzy dawać Lekeje w zakresie gimnazjalnym. — Adres: ulica Widok Nr 2, mieszkania 7. d-6360-2-4

Potrzebny jest
STUDENT
z jednego z gimnazjów, któryby mógł dawać lekeje w języku polskim i ruskim, pożądanym jest który nie mówi wcale albo słabo po niemiecku i mieszka niedaleko Podwala. — Zgłoszenie się można na Leszno pod Nr 42 nowy, mieszkania Nr 4. d-63-3-6375

Kucharz
z kauceją potrzebny jest, do Zakładu Leczniczego w Sławucie. (Stacja kolei Brzesko-Kijowskiej). — Wiadomość bliższa u D-ra Zejdowskiego, róg Brackiej i Żorawiej Nr 1. d-6413-3-3

Ogrodnik
wyższego wykształcenia, podejmuje się zakładania ogrodów, ogródków, oraz upiększenia takowych. — Wiadomość u dzierżawcy ogrodu, Zakroczyńska Nr 15. d-62-3-6349

Technik
praktyczny, znakomity rysownik, dobrze obeznany z budownictwem lądowym i architekturą, szuka posady w większych dobrach, lub zakładach kąpielowych. — Bliższej wiadomości udzieli Redakcja „Echa“. — Mazowiecka Nr 11, Warszawa. d-5939-3-3

Na Pisarza Gospodarczego
potrzebny człowiek starszego wieku, z dobrymi świadectwami łatwo i czytelnie piszący. Powinien móż utrzymać rachunkowość gospodarczą pojedynczą, oraz dopełniać bieżących wydatków. — Kaucja pożądana. — Zgłaszać się Rymarska Nr 2, do rządy domu. — Jeśli listownie przysłać kopię świadectw. d-6738-1-3

Rysownik Litograf
bardzo uzdolniony w swoim fachu, tak do wykonania rysunków, jako też do pisma angielskiego i drukowego, znajduje stale i korzystne zatrudnienie w pierwszorzędnej litografii w Kijowie. — Reflektanci zgłosić się zechcą z wzorami własnej roboty między 5 a 8 przed wieczorem, do kantoru fabrycznego przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5. — Tamże poszukiwany jest także

LITOGRAF
za średnie wynagrodzenie na stałą robotę do Kalisza, oraz zdolny
Drukarz Litograficzny, do objęcia kierownictwa w większym zakładzie w Grodnie. d-6730-1-3

U Akuszerki A. J.
Osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Swiat Nr 36. d-63-3-6721

Akuszerka O. Gumińska
przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 14. d-62-2-6537

Akuszerka W. N.
Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą w osobnym pokoju od rs. 12, w wspólnym mniej, z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrekcja zapewnia się. — W razie potrzeby osoby mogą znaleźć konwersację niemiecką. d-65-6-6024

AKUSZERKA P. MÉDALIS
przyjmuje Osoby zyczące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą Rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrekcja zapewnia się. — Ulica Podwal Nr 30. — Tamże jest Mamka zaraz do umieszczenia. d-6-6-6174

MAMKI
ze świeżym pokarmem. — Ulica Długa Nr 19, w Kantorze Mamki. d-61-1-6737

Kaucjonowany (7.500), KANTOR INFORMACYJNO-KOMISSOWY (Długa Nr 20, Eldorado),
Proff. C. de Prechamps,

jak dawniej od lat 10, tak i teraz rekomenduje specjalnie tylko Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki, oraz Osoby zdadne do konwersacji na godziny i en demi-place. — Nadmieniam się przytem, że pani de Prechamps, jako wykwalifikowana i doświadczona nauczycielka, udziela lekeje wykładu języka Francuzkiego i muzyki, oraz przysposabia Guwernantki do egzaminu. D-6712-1-3

DRUSKIENICKIE
WODY MINERALNE.
Od stacji Porzecze, Warszawsko-Petersburskiej drogi 17 wiorst.

Sezon kuracyjny od 1 (13) Maja do 1 (13) Października.
Druskienickie wody (Bromo-Jodowa-Solanka, tych samych własności co i Kreitznaskie) z nadzwyczajnym skutkiem leczą: w skrofulach, artretyzmie, rozmaitego rodzaju odrętwieniach, nawet paralitycznych, łamaniu w kościach, cierpieniach wątrobianych, wysypkach bez zapalenia i chronicznych, wysypkach skórnych, zbytniej otłotyłości i hemoroidach.

Corocznie kilkunasto tysięczny kontyngens chorych, znajdujących ulgę w swych cierpieniach, najwymowniej świadczy o skuteczności wód Druskienickich. Wszelkie są tu dogodności, kilkanaście wystawnie umeblowanych hoteli, kilkadziesiąt umeblowanych domów, począwszy od domków o 2 lub 3 pokojach, aż do obszernych mieszkań. Większa z nich części wśród ogrodów, w lesie sosnowym, lub wśród gajów nad rzeką. Siedem restauracji, dwie cukiernie. Na rynku codziennie obfity dowóz wszelkiego rodzaju żywności, mięsa, ryb, jarzyn, nabiału i ptactwa. Ceny za wszystko nader umiarkowane. Prócz ciepłych z Druskienickiej mineralnej wody kąpeli, są i rzeczne, na Niemnie i na Rotniczance z kaskadami. Kumys i wszelkie zagraniczne mineralne wody do picia. Perła mleczna. Gabinet lekarski z maszyną elektryczną, pneumatyczną i innemi przyrządami, któremi dzisiejsza medycyna posługuje się. Wczasie sezonu kilku stałych lekarzy i kilku przyjezdnych. Komunikacja ze stacją kolei Porzecze nader łatwa, w wygodnych powozach lub omnibusach, o każdej porze tu znajdujących się. W samych Druskienickach biuro pocztowe i telegraficzne. Rozległy nad Niemnem park, w nim codziennie zrana i wieczorem grywa doborowa orkiestra 30 muzykantów pod dyrykcją p. Elhana. Uroczę przechadzki w gajach i lasach nad Niemnem i Rotniczanką. Powietrze wśród gór i lasów bardzo czyste i orzeźwiające. Wieczory tańcujące dla osób dorosłych i dla dzieci, teatru amatorskie, towarzyskie wycieczki w piękne miejsca, okoliczne przejażdżki po Niemnie i t. d. Biblioteka.

Za ciepłą kąpiel z mineralnej wody, marmurową lub porcelanową, do której i bielizna daje się, dorośli płać 75 kop., dzieci 40 kop., za taką kąpiel pierwszorzędną w oddzielnym numerze 45 kop., dzieci 30 kop. i następnie po 30 i po 20 kop. wanna. Każdy z przyjeżdżających jako wpisowe składa rs. 2, dwie osoby 4, 3-6 rs.; rodzina składająca się z więcej niż 3-ech osób, płać za każdą tylko po rs. 1 kop. 50, dzieci do lat dziesięciu nie nie płać.

Wszelkie wiadomości i informacje co do najcięższych mieszkań, zarząd udziela; adresować trzeba: „Druskieniki, Grodzieńskiej gubernii, Kantor mineralnych wód.“

Z doktorów Warszawskich, przyjeżdżają na sezon kuracyjny do Druskienik: p. J. Markiewicz (ulica Świętokrzyska Nr 23), p. Ram (róg Gesiej i Nalewek dom Wildera), z innych miast: z Drezna p. W. Ibiński, z Petersburga p. E. Szpigiel (Kazańska domu 45, m. 35), z Suwałk p. Gregory, z Grodna p. Ponomarew.

Z wód Druskienickiej wygotowuje się sól i ług maciecy (Mutterlauge), używające się w tych samych cierpieniach co i wody Druskienickie. Sól do wanień, a ług do wanień i wcierania. Skład tych materiałów w Warszawie, w aptece p. Heinricha, d-6284-1-3

Nauczycielka
z patentem Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekeje języków: ruskiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz przedmiotów naukowych wchodzących w zakres naukowych żeńskich, również i lekeje muzyki, w razie żądany na własnym fortepianie. — Adres: Solec Nr 42 od Tamki, mieszkania Nr 12. d-61-2-6713

Potrzebny jest
UCZEŃ
do magazynu bielizny, przy ulicy Czystej Nr 15. d-61-3-6760

MAMKA!
Niemka, odpowiadająca warunkom dobrej mamki, jest u Akuszerki E. P., róg ulicy Chmielnej i Brackiej, Nr 19, od Chmielnej brama, od Brackiej sien. d-61-3-6723

MAMKA
zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia u Akuszerki. Nowolipie Nr 16. d-62-3-6528

MAMKA
niemka, bez długu, jest u Akuszerki. — Leszno Nr 24. d-62-2-6555

Przez publiczną licytację, w drodze działów, w dniu 5 (17) kwietnia 1880 r. w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie sprzedane zostaną.

Nieruchomości w m. Łodzi położone:
1^o Pod Nrem 721, przy ulicy Piotrkowskiej, składająca się z jednej morgi gruntu, zabudowania frontowego o parterze i piętrze, budynku fabrycznego, wozowni, stajni i wielkiej stodoły.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,500.
2^o Pod Nrem 1071, przy ulicy Widzewskiej, składająca się z placu zawierającego 3 morgi rozległości. Plac ten zawiera w sobie źródła, jest więc przydatny na zakłady aoryczne. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000. d-6432-3-6

Syndyk Tymczasowy
Massy Upadłości Roberta Schindele:

Na zasadzie art. 492 Kodeksu Handlowego i na moję upoważnienia Sędziego Komisarza Massy upadłości, niniejszem na zaszyt podać do publicznej wiadomości iż sprzedaż zegarów i zegarków a mianowicie: zegarków ściennych, regulatorów, stołowych budników oraz zegarków kieszonek, jakoteż, sprzedaż całkowitego urządzenia sklepowego t. j. kontuury, gablotek, gazometru i t. p. przedmiotów, odbywać się będzie przez publiczną licytację w Magazynie zegarmistrzowskim w Warszawie pod Nr 2 przy Ulicy Miodowej egzystującym poczynając od dnia 22 marca (3 kwietnia) 1880 roku, każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 6 1/2 do godziny 8-jej wieczorem.

Witold Pronaszko Adwokat Przysięgły. d-6751-1-1

W dniu 1 (13) kwietnia r. b., o godzinie 10 z rana, sprzedana będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim przy ulicy Miodowej

NIEBUCHOMOŚĆ
murowana, dwu-frontowa, od ulicy Długiej dwupiętrowa, od Bielańskiej trzypiętrowa, z oficynami, oznaczona Nr 575 i 595 w Warszawie, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 39,035. d-5644-2-2

5,000 Rs.

potrzeba zaraz na spłatę, na hypotekę domu, w środku miasta położonego, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość pod Nr 49, w Magazynie rękawicznym F. Schlager. d-61-3-6690

Sa do sprzedania:

Trzy suknie damskie, jedna czarna kaszmirowa za rs. 14, druga wełniana popielata za rs. 10, trzecia płocienna haftowana za rs. 9, oprócz tego **Vetement** czarne kaszmirowe za rs. 6 i **Palto** kortowe za rs. 7, wszystko prawie nowe. — Wiadomość w mieszkaniu W. Krasuskiej, codziennie od godziny 6 do 7, ulica Wspólna Nr 30. d-6773-1-2

Potrzebna jest Osoba mloda

panna lub wdowa, mowiacą po polsku i po niemiecku, do zarzadu domu u wdowca; prac sluzajaca umiejajaca dobrze gotowac, prac i prasowac. — Ulica Prosta Nr 4, mieszkania Nr 8, zgłaszac się można o godz. 3 po południu.
n3-3-6507

NIEMKA

już niemloda, z dobrimi świadectwami, szuka miejsca za Bonę na wies. — Ulica Dzielna Nr 27.
n3-3-6513

Młoda Osoba

znajajaca się dobrze i obrotna w handlu, życzy sobie przyjac miejsce sklepowe w sklepie pieczywa. — Wiadomość: róg Podwala i Słopej gdzie kiosk Nr 12, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.
n3-3-6532

OSOBA MŁODA,

znajajaca uzdatniona w kraju sukien, posiadajaca przytem kilkoletnia praktyke, oraz znajomosc jezykow obcych, poszukuje zajecia w jednym z pierwszorzednych Magazynów warszawskich za stosownym wynagrodzeniem. Ulica Widok Nr 1, mieszkania 20, od godziny 1-3 codziennie.
n3-3-6502

Potrzebna jest zaraz

PANNA

do strojów, kompletnie uzdatniona, oraz Pannienki podreeczne. — Wiadomość: Niecała Nr 3, w Magazynie p. Luty. —
n2-6-6616

Potrzebne są

Panny

zdatne do krawieczyzny, oraz Panny do nauki. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, miesz. 23
n-6641-2-2

Dziewczynkę

6cio-miesieczną, ktoby pragnął przyjac za własną, zglosic się raczy na ulicę Dzielna, pod Nr 17, stróż wskaże. —
n-6650-2-3

Poszukuje się na wyjazd do Rygi uzdatnionej

PANNY

do strojów, która pracowala już czas pewien w pierwszorzednym magazynie mod i posiada odpowiednie zdolności. — Wiadomość w hotelu Paryskim Nr 75, pomiędzy 7 a 8 godziną wieczorem, w Niedziele zaś w Składzie Kapeluszy Cukiera i Fischhauta, Świętojerska Nr 24.
n-6645-2-3

PANNY

zdatne i podreeczne potrzebne są do pracowni sukien. — Rymarska Nr 5, E. Walkiewicz.
n2-3-6522

Potrzebne są

PANNY

podreeczne. — Ulica Nowo-Zielna Nr 33, do pracowni N. E. Schoepe.
n2-2-6506

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Grzybowska Nr 69, mieszkanie pierwsze.
n2-3-6503

Wspólnik.

Do fabryki w pełnym rozwoju bedacej pożądanym jest Wspólnik, z 10,000 rs.; fabryka daje czystego zysku 75%. Łaskawe oferty przyjmuje Kantor Redakcji niniejszego pisma pod liter. A. B. C.
n2-3-6544

Osoba

znajajaca muzykę, pragnie udzielac lekcje muzyki na fortepianie po domach. — Oferty proszę zostawic w kantorze Redakcji Kur. War. pod liter. A. K. D.
n2-10-6516

MŁODY CZŁOWIEK,

kawaler znajacy dokladnie jezyk polski i niemiecki, który w Wiedniu i zagranicą w znaczniejszych domach pełnil obowiązki szwajcara, kamerdynera i lokaja, majacy na dowód najlepsze świadectwa, szuka odpowiedniego obowiazku. Listy proszę adresowac pod lit. M. G. 100 do Warszawskiej Agentury ogłoszeń. Senatorska Nr 22.
n-6536-2-3

Potrzebni są na wies

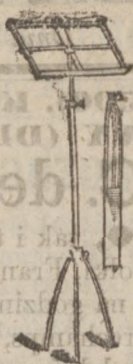
Kucharz

z dobrimi świadectwami, Panna Sluzajaca, znajajaca się na gospodarstwie wiejskiem, kobieca i Młodsza umiejajaca prac i prasowac, obydwie z dobrimi świadectwami. — Wiadomość u p. Silberszky, ulica Wielka Nr 13 nowy.
n-6520-2-3

Potrzebna jest na wies od 1 Maja

Panna Sluzajaca,

uzdatniona w swoim fachu, i znajajaca się na gospodarstwie wiejskiem. Osoby z dobrimi świadectwami i pewną rekomendacją, zechcą się zgłaszac o 10-tej rano, na ulicę Włodzimierską Nr 4, miesz. 5.
n-6523-2-3



Pulpity do Nut

ceny zniżone

rs. 2 k. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie

Miodowa Nr. 10.

Juljan Berg.

n5-6-4434

ZAKŁAD

Krzyży Drewnianych

Antoniego Sobolewskiego,

egzystujacy przeszło lat 36, w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod Nr 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane, gotowe, rozmaitego kształtu; — przytem przyjmuje się pisanie znaków, reperacje, malowania, wyrzynania i złozenia liter na nadgrobkach.
n6-6-4086

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni 1/2	260 rs.
" " 1	350 "
" " 2	500 "
" " 3	635 "
" " 4	715 "
" " 6	1125 "

Nieeksp. kotły parowe. — Turbiny nawszystkie spadki i wielkie napory wody. — Wiadomość u p. Roberta Neumana, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie. — Marjańska Nr 4.
24-24 — 21812

W pracowni Sukien i Okryć damskich

Bolesławy Faleckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych i wykonywa spiesznie podług ostatnich wymagań mody. —
n-1747-17-0

GŁÓWNY SKŁAD

Maszyn do Pończoch.

Dobra maszyna zachęca, zła zniechęca. Strzeście się kupować odnawianych i nadrabianych maszyn.

Jedynie praktyczne, zaszczycone złotym Medalem, uznane za najlepsze, posiada wyłączność na Królestwo Polskie.

JULJAN BERG w Warszawie, Miodowa 10, 1-sze piętro.

Maszyny oddaje się i na wyplat stała robota.
n-4043-6-6

Każdą partję masła nabywam po najwyższych cenach za gotówkę

Gust. Schultze i Syn,

Berlin C.

n2-2 — 6542

Po rs. 5 kop. 90.

Cement Portlandzki

polecza SKŁAD GŁÓWNY

WIKTORA WERTHEIM,

Ulica Graniczna Nr 14.

Tamże Cegła ogniotrwała i takaz Glinka, oraz Plandeki nieprzemakalne.
n-6103-3-6

E. F. Mörser.

Wyprzedaja się

Kapelusze filcowe

w najnowszych fasonach. Cena rs. 2. Ulica Wazka-Freta Nr 25.
n7-7-6304

INDYKI

są do sprzedania, tuczone, bardzo dobre. — Braeka Nr 12, mieszkania Nr 2.
n3-3-6478

Krzesła dębowe,

zwycajne, kilka tuzinów razem, lub ezsieio-wo, za nizka cenę. — Bednarska Nr 11.
n-6470-2-3

Krzesła dębowe,

rzezbione, stolowe, do wyboru, u H. Celler. Ulica Bednarska Nr 3 nowy. —
n-4997-8-12



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.

Na zbliżajacy się sezon wiosenny przygotowalem dla WW. Publicznosci wielki zapas wysortowanych gorsetów t. j. 2,000 tuzinów fiszbinowych i trzebinowych, a najwiecej gorsetów dlugich, bez pasów i z pasami po cenach umiarkowanych; obstalunki wykonywaja się w przeciegu 24 godzin.

FABRYKA w WIEDNIU
Neubau Siebensterngasse.

FABRYKA w WARSZAWIE
Świętokrzyszka Nr 24.

n-4925-9-10

KUPEJE MEBLE UŻYWANE SWIEZEGO FASONU.



Magazyn Mebli

Nowych i Używanych

PIECHOWSKIEGO I SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicznych. — Posiadajac własne warsztaty stolarskie i tapicerskie, przyjmuje obstalunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.
n-3611-13-0

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej, znajduja się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujaacych.
n-2069-10-0

Do sprzedania:

Okrycie damskie jedwabny baranek, na sluszny wzrost, nowe, za pół ceny kosztu, za rs. 15; Sak-palto jesienne mekie, wzrost maly, w dobrym stanie, za rs. 7; Lidzban cynkowy, za rs. 3; sztuka do studni wydrowiana 15 łokci za 6 rubli; 5 par Okien rs. 5; Zaluzy do okien, lub Altan 5 par rs. 5. — Wiadomość: ulica Pawia Nr 41a, przed domem Kasztan i sztachety, do Właściciela domu.
n-6336-3-3

Do sprzedania:

dla prawdziwych amatorów, 30 sztuk Golebi srebrnych, perlowych, z białymi ogonami, siodlatych, murzynów, wiedeńskich, wszystko w wyborowych gatunkach. — Pawia Nr 41a, przed domem Kasztan i sztachety, do właściciela domu.
n-6337-3-3

DIWAN

domowej roboty, zegarek damski, garderoba damski i meble. — Marszałkowska Nr 28, w podwórzu na 1-m piętrze, mieszkanie Żulinskiej.
n2-2-6504

Jest do sprzedania

BIURKO ANTYK

orzechowe. — Wiadomość: ulica Freta Nr 36, 2-gie piętro, mieszkania Nr 6.
n2-3-6530

Z powodu naglego wyjazdu bardzo tanio do sprzedania

Garniturek Mebli

Szafa rozbierana, Tualeta damska z biurkiem, wszystko mahoniowe. Lustro, Dywany, Gzymsy, Łózka żelazne, Kredens kuchenny i inne sprzety; Kwiaty domieszkowe, Fikusy. — Ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielanskiej), mieszkania Nr 10, 1-sze piętro.
n-6652-2-3

Z powodu wyprowadzki

Wyprowadz

MEBLI

nowych i używanych, za cenę niżej kosztu. — Trebacka Nr 1, od 12-tej do 3-ciej codziennie oprócz Świąt.
n-6474-3-12

Do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowych Stół, Kanapa, 2 Fotele i 6 Krzesel; Salopa jedwabna podbita lisami; Palto wełniane damskie, podbite królikami popielatemi; Bielizna i garderoba damska, oraz 2 materace włosom wypchane. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 23, w prawej oficynie, na 1-m piętrze, miesz. 10, od godziny 11-tej rano, do 6-tej po południu.
n-6519-2-3

Z powodu wyjazdu

Krzesła dębowe

rzezbione, stolowe, do wyboru, u H. Celler. Ulica Bednarska Nr 3 nowy. —
n-4997-8-12

Wazony Stare Sewrskie

i Neseseerk szczerzo złoty, z czasów Ludwika XIV, są do odstąpienia. Zadzajacy je na być, uda się do Hotelu Brilowskiego Nr 5, od godziny 11-tej z rana do 1-szej po południu.
n-6435-3-6

Meble bardzo tanio!!!

Kilka garniturów gustownio pokrytych, Szeslongi, Sofy, Kredensy, Szafy, Komody, Łózka, Stoly jadalne, Materace i t. p. — Marszałkowska Nr 58.
n5-5-6203

Meble Dębowe

za cenę nizką; meble starożytne wszelkimi metalami wysadzane, naprawia i na tamian także przyjmuje. — Bednarska Nr 11.
n-5618-6-6

3 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz Sofy i Meterace, u T. piecra. — Leszno Nr 19.
n-6468-2-3

Garnitur Mebli

mahoniowych, aksamitem krytych i duzo Lu-stro. — Ulica Wspólna Nr 22, stróż wskaże.
n2-2-6518

Meble

jako to: Szafa, Biurko, Stół o pięciu blatami, wszystkie orzechowe; Szafka do bielizny mahoniowa, mala; Kanapka; Chaiselona (Szeslong) z skóry amerykańskiej; Stół kuchenny; Gzymsy, oleodruki, Portjery i t. d. — Widok Nr 19, miesz. 7.
n-6020-3-3

Toaleta rzezbiona

masiv mahoniowa, Obrazy, Meble i Sprzety kuchenne, do sprzedania z powodu wyjazdu. Zielna Nr 26, mieszkania 14.
n2-2-6578

Są do sprzedania

Dwie Szafy

rozbierane, dębowe, ładne, i jedna Komoda rozbierana, bardzo tanio. — Ulica Świętokrzyszka Nr 10, u Stolarza Zielinskiego.
n-6500-2-3

Amerykanka

prawie nowa, Ogier siwy rasowy i wazach kasztanowaty, do sprzedania w Zajezdzie Giersza na Podwaniu Nr 19, u stangreta Przeglaskiego.
n-6527-2-3

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-silbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuzu, ani kwasu pruskiego, napotykanym w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaz hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

26-0

- 21145 -

FALSZERSTWO

Papieru Francuzkiego do Papierosów „Cosmopolite”

w książeczkach i w ryzach, jakie się właśnie w tej chwili praktykuje w Warszawie, jest najlepszym dowodem doskonałości pod każdym względem tego papieru: gdyby nie był doskonałym, nie zajmowano by się podrobieniem go. A ponieważ falszerstwo jest kradzieżą ze szkoda Szanownej Publiczności, to **MAGAZYN FRANCUSKI, przy ulicy Hr. Ber-ga,** któremu Fabrykant Paryżki powierzył Główny Skład swego Papieru, ma honor obja-snić Szanowną Publiczność co do znaków po których łatwo jest rozpoznać podrobienie.

Falszowany Papier do papierosów formatem, złotym kolorem okładki i tekstem, zupeł-nie jest podobnym do prawdziwego, różni się jednakże od niego tem:

1. Ze otworzywszy książeczkę na okładce wewnątrz są dwie Rosyjskie litery **CH** zamiast dwóch liter francuzkich **CP**.
2. Ze podpis zamiast **Pradon** jest **Szpapretz**.
3. Ze książeczki zamiast **150** arkusików mają tylko **100**.

Dochodzenie sądowe jest rozpoczęte przeciw tutejszemu fabrykantowi podrobiającemu, a naruszenie praw fabrykantów francuzkich i za oszukiwanie Szanownej Publiczności.

d-4666-6-6

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA

ESSENCJA ŻYCIA

Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezer-watywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materiałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowo-dworskiego, aptekarza

30-50 — 18132 —

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła S-go Antoniego,

POLECA:

- Najlepsza oliwa prowanska.
- Oceł stołowy czerwony, do salat, majonezów i ma ryat— butelka kop. 50.
- Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
- Sól stołowa, chemicznie czysta, w najmniejszym proszku, śnieżnej białosci, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
- Krochmal Holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
- Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
- Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
- Olejek do wody Kolonńskiej, (6 lutow na garniec, najlepszego spi-rytusu).
- Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.
- Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakiero-wych.
- Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
- Benzyna we flaszkach i na balony.
- Oliwa do palenia i do maszyn.
- Smalowiec belgijskie w baryłkach i puszkach.
- Masona, olejki i arikyuty używane w gorzelnictwie, mate-rialy apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
- Atrament do znaczenia bielizny.
- Figurki niezawodne do wytopienia szczurów i myszy.
- Massa szwedzka do skór i kopyt koni.
- Tynktura na mólę i pluskwy.
- Oliwa do maszyn do szycia.
- Woda Jawelska do prania.

26-0 — 21142 —

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

Ch. GEBER,

pod firmą

J U D L I N.

Magazyny do przyjmowania obstalunków

Niecała Nr 9 i Rymarska Nr 12.

Egzystująca od lat 30-tu ma honor donieść, iż dla dogodności Szanownej Pu-bliczności otwiera w m. Kwietniu r. b. Magazyn na Pradze przy ulicy Brukowej Nr 390 w domu W-go Scholtze.

Otworzyłem obecnie nową farbiarnię do przedzdy wełnianej, bawełnianej i je-dwabnej, które farbują na wszelkie żądane kolory.

Spodziewam się że Szanowna Publiczność jak dawniej tak i nadal raczy mnie zaszczylić swoim zaufaniem.

d-6314-3-6

NIE MA MYDŁA

nad angielskie Mydło mamontowe i traw Egipskich. Wszelkie pochwały nikną przed zalecani tych mydeł w sto-sunku higieny dla osób plei pięknej, wymagającej ubielenia twarzy i zabezpieczenia jej od spierzchnienia i piegów. Mamontowe mydło nie tylko konserwuje, lecz ubiela i upiększa pieć nadając jej pozór zdrowia i czystości. Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45, Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji własnoręcznym podpisem agenta **Dobrzańskiego**. Główny i jedyny Skład w Warszawie, Magazyn Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, hotel Angielski.

TOPOLIN, Olejek z Topoli południowej Francji.

Główny Skład w Magazynie à la Renaissance. — Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

n-2056-10-12

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obwía wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flasce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obwía i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzo-wo** do skór i obwía ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoz już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

267-0 — 18361 —

HAUTHAWAY & SONS.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu **A. F. GALLE** w War-szawie, ulica Senatorska „pod Słoniem,” gdzie hurtowne zamó-wienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą ceniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedynczo w małych pu-szkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z druko-wanym przepisem na każdej puszcze, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akcyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

23-0

D- 21144 —

Główny Skład Szkła i Kryształów z Fabryki „CZECHY” Ignacego Hordliczka w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a.

Sprzedaje szkło do okien tak zwane Francuzkie i Belgijskie, po cenach umiar-kowanych. Prosi PP. Właścicieli. Budowniczych i Przedsiębiorców nowo wznoszących się domów, zwłaszcza mających być wykończone na S-ty Jan r. b., aby cheę mieć szkło do okien na czas właściwy, już teraz pospieszyli z obstalunkami, później bowiem przy nagromadzeniu się zamówień mogłaby już być zwłoka w dostawie. Obstalunki przy-jmują się łącznie z robotą skłarską. Szyby mogą być białe w 3-ech gatunkach i koloro-we. Ceny są niższe od zagranicznych, a dobroć szyb fabryki w niezm zagrani-cznym dobrzym nie ustępuje.

Zwracamy też uwagę osób interesowanych, aby nie dały się w błąd wprowadzać rzekomym przedsiębiorcom szklenia domów przez tanie oferty, uiby zagranicznego to-waru. Dobre szyby zagraniczne, z powodu wysokiego kursu złota, którym wartość to-waru, fracht i cło opłacać trzeba, kosztują dziś bardzo drogo i tylko najposledniejsze gatunki mogą być sprowadzane.

d-6513-2-3

1,500 posadzek

niezwykłych, suchych, wyborowych, ładnej i dobrej roboty, pozostałych z ukoniecznionych jeszcze w 1878 roku budowy, są do sprzedania. — Wiadomość Ziota Nr 3, u właściciela domu. n-6746-1-3

Pozostawiono do sprzedaży

FAETON

na jednego i parę koni, oraz Bryczka mała na jednego konia bardzo mało używana, w fabryce powozów. — Leszno Nr 21. n2-3-6529-

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

Skład Węgla

za nader przystępną cenę, przy ulicy Furmańskiej Nr 6 nowy. Kontrakt 3 letni. n2-3-6594-

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do odstąpienia

RESTAURACJA

Wiadomość w składzie sukna u p. J. Tane-mana, przy ulicy Przejazd Nr 3, vis-à-vis ulicy Błujiej. n3-5-6482-

Interes korzystny

w pełnym biegu będący, bardzo dobrze procentujący, z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia zaraz, za sumę rs. 6,500. Wiadomość Aleja Jerozolimka Nr 3, w kantorze najmu Powozów. n-6765-1-3

Jest do sprzedania

Supont

nowy do tokarni z praktycznym urządzeniem do szpanowania noży. — Ulica Bednarska Nr 11 nowy, u ślusarza. n-6670-1-3

Do sprzedania:

orzechowy Kredens, Stół rozsuwany, 18 krzesel, sztuka materji niebieskiej, parzykłej, w bardzo pięknym gatunku, Szal francuski, z czarnym tłem, nieużywany. — Wiadomość Marszałkowska Nr 54, mieszkania Nr 3. n-6736-1-3

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera w dobrym stanie, Bielańska, hotel Paryski w Składzie Bielizny S. Szewczykowskiej. n-6766-1-3

Fortepian

malonowy o półsłodkiej okta-wy, mocnej budowy, zdający do nanki, do sprzedania za rs. 70. — Wiadomość: Ul. Świętokrzy-ska Nr 3, miesz. 6 od godz. 12-4 po połud. n-6748-1-1

Do sprzedania

OBRAZY

(jeden Szermentowskiego) za niską cenę. — Ulica Freta Nr 2, od godziny 3-iej do 6-tej codziennie, stróż wskaże. n1-1-6710-

Garnitur Mebli:

2 Stoły, Komoda, prosty kredens i różne sprzęty domowe do sprzedania nie drogo. — Ulica Widok Nr 13, mieszkania 4. n1-1-6703-

Jest do sprzedania

MASZYNA

do wyrabiania wody sodowej i wód mineralnych, systemu Lachapella. — Ulica Nowogrodzka Nr 17. n1-3-6702-

Do sprzedania

KARETA

pozworna w dobrym stanie, za rs. 500 i siódło damskie. — Ulica Królewska Nr 9, u stan-greta Antoniego. Codzień od godz. 1-szej po południu. n1-3-6692-

Do sprzedania

WOLANT

z koniem i ubraniem angielskim i Wóz nowy. — Wiadomość: hotel Drezdeński, ulica Długa Nr 556/30, u ślusarza. n1-3-6660-

Do sprzedania

Faetony

nowe i używane, Wolanty nowe i używane, Dorozka nowa, Bryczki na resorach i bez, w różnych fasonach. — Ulica Ślizka Nr 13 nowy, wiadomość u właściciela domu. n-6731-1-3

Ogier wierzchowy

5-cio-letni, złoto-kasztanowaty, doskonale wy-jężdżony, do sprzedania w ujeżdżalni p. Go-lińskiego. — Sienna Nr 15. n1-3-6756-

Drzewka Owocowe,

w ogrodzie FRANCI-SZKA WILMANA, przy ulicy Wroniej róg Prostej Nr 1172, dostać można drzew owocowych w wielkim wyborze na różne ceny, Jabłoni, Grusz, Śliw, Wiśni, jako też Malin, Agrestów, Porzeczek, Truskawek i t. p. n-6700-1-6

RESTAURACJA

do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość w kiosku na Podwalu, vis-à-vis Kapitulnej. n1-3-6724-

Ogier wierzchowy,

Reproduktor, lat 5, prześlicznych kształtów, pochodzący ze stada ks. Sanguszków, do sprze-dania za Rs. 600. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 12, w Kantorze najmu karet. n2-6-6601-

Szczenięta

do sprzedania, prawdziwe pinchery, odchowa-ne. — Ulica Świętojańska, domu Nr 17. n1-1-6673-

Jest do sprzedania POSESJA,

przy ulicy Leszno, 14,650 łokci kw., po rs. 2 kop. 75 za łokieć, obejmująca dwa domy murowane, przynoszące 3000 rs. dochodu, na gruncie pozostaje 15 000 rs. reszta wymagalna do dnia 15 Maja r. b. Blizsze szczegóły Bracka Nr 17, mieszka-nia Nr 3, codziennie od 9 do 11 rano, bez pośrednictwa, do dnia 7-go Kwietnia. n-6662-1-2

DOM

nowy, masiv murowany, przy wygodnych wa-runkach do sprzedania. — Wiadomość: róg Krakowskiego i Królewskiej Nr 1, miesz. 12. n2-6-6585-

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są zaraz do sprzedania znaczne

DOBRA

włók około 340 m. n. w gub. Mohilewskiej, w bliskości drogi żelaznej i przy samej szo-sie, pomiędzy dwoma znacniejszymi mia-stami; rzeczka spławna przechodzi przez całe dobra; w dobrej glebie ziemi, z łąkami i pa-stwiskami obszernymi; ze wszelkimi inwen-tarzami i ruchomościami. — Mogą być także zamienione na odpowiedni dom tu w War-szawie, lub majątek na Król. Polskiem; w szacunku najprzystępniejszym i pod warunkami najdogodniejszymi. — Wiadomość każdego cza-su na Nowym-Swiecie Nr 44, w magazynie wyrobów metalowych W-go Lewandowskiego. n-6761-1-3

Poszukuje się

Majątku Ziemskiego,

wartości 20,000 do 50,000 rs., lub dużą dzier-żawę. — Oferty proszę nadsyłać do 1-go Kem-pia, ost. poczta Żarnowiec, gub. Kielecka. n-6752-1-2

Potrzebny Majątek,

około włók 30, w bliskości Warszawy z la-sem i wodą, dobrze zagospodarowany, z in-wentarzem żywym i martwym w komplecie. Ktoby takowy miał do sprzedania, raczy się zgłosić do Składu Nasion T. Grigoto-wicza, Nowy-Swiat Nr 20. — Tamże jest do ulokowania Kapitał 30,000 rs. na pier-wszy numer hipoteki, na majątek lub dom w Warszawie. n-6741-1-6

Letnie Mieszkanie.

W bliskości przystanku Pludy między War-szawą a Jabłonną, w okolicy lesistej i bar-dzo przyjemnej, jest do wynajęcia w ogrodzie owocowo-kwiatowym, oddzielny dom składa-jący się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy; może być podzielone na dwa mieszkania z kuchniami, także 3 pokoje, z kuchnią na piętrze. — Blizsza wiadomość alicja Mazowiecka Nr 6, u pana Tuchockiego, lub ulica Chmielna Nr 33, u pani Rembierz. n-6718-1-3

OGRÓD

obszerny fruktowy, przy ulicy Hożej i róg Nowej Wielkiej pod Nr 1445, wraz z domem mieszkalnym składającym się z 6 pokoi, ku-chni, stajnia dla krów, piwnica i góra, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., na sezon letni, lub też rocznie; lokal ten zdalny na za-kład mleczny, lub podobny proceder. — Wia-domość u właściciela domu Nr 3, przy ulicy Złotej. n-6745-1-3

Do sprzedania z wolnej ręki Majątek Ziemi,

położony w powiecie Lipnowskim, gubernji Płockiej, przy szosie prowadzącej z Lipna do Włocławka, dobrze zagospodarowany, prze-strzeni przeszło 27 włók, w tem 90 morgów wyborowego torfu, mającego łatwy odbył do fabryk w Włocławku. O szczegółach i wa-runkach można dowiedzieć się można u p. Abczyńskiego, adwokata w Warszawie, ulica Długa Nr 23. n1-3-6701-

Jest do sprzedania

PLAC

50,000 tysięcy łokci, całkowicie lub częściowo, położony zaraz za rogatką Moko-towską. — Wiadomość na miejscu w nowo-bu-dującym się domu. n1-2-6678-

Z powodu wyjazdu na wieś jest do odnajęcia

LOKAL

frontowy, odnowiony, 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze ze znacznym ustępstwem z ceny, na kwartał do 1-go Lip-ca r. b. — Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 28. n-6750-1-3

Letnie Mieszkanie,

o 3 wiorsty od przystanku Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w WILLI po-łożonej wśród sosnowego parku i ogrodu, jest do najęcia na lato, mieszkanie z meblami, złożone z pięciu dużych eleganckich pokoi, kuchni, spiżarni i dwóch werend, przystem pomieszczenie dla koni i powozu, lub codziennie furmanka do kolei zapewniona. Cena 400 rs. Blizszych szczegółów udzieli Redakcja Gazety Echo (Mazowiecka Nr 11), lub w Brwinowie pan Uzdowski. n-6707-1-3

Letnie Mieszkania

przy D. Ż. W.-W. stacja Ruda-Guzowska, są do wynajęcia. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 68, miesz. 24, od godz. 2 do 7 wieczorem. n1-3-6672-

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, wesołe, suche i ciepłe, od frontu, po schodach głównych, za 250 rs. są do najęcia. — Ulica Sienna Nr 13, u wła-sciela. n1-3-6705-

Od 1-go Lipca r. b.

Cale drugie piętro:

2 salony, 6 pokoi z przedpokojem, gabinet, garderoba z szafami, pasaż i kuchnia, za rs. 1,400 rocznie. — Ulica Nowy-Swiat Nr 46, wia-domość u właściciela domu. n1-3-6696-

LOKALE

do najęcia od 1-go Lipca r. b., na 1-m pię-trze i na 2-m od frontu, przy ulicy Młynaj Nr 2480/5, o dwa domy od ulicy Przejazd, wiadomość u właściciela na dole. n1-1-6689-

Apartament umeblowany

na parterze, składający się z 5 pokoi, przedpo-koju, pomieszczenia dla służby, kuchni z wszelkiemi możliwymi wygodami, jest do wynaje-cia do 1-go Października r. b. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 52, u stróża. n1-3-6559-

POKÓJ

(może być z meblami), do wynajęcia w ka-żdym czasie. — Aleja Jerozolimka Nr 26, stróż wskaże. n1-2-6704-

Jest do zbycia

SKLEP

galanterijno-dystrybucyjny. — Wiadomość po-wziąć o nim można w kiosku, róg Nowego-Swiatu i alei Jerozolimskiej. n1-3-6697-

Sklepik Wiktualów

do odstąpienia. — Podwal Nr 14. n1-3-6735-

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Spożywczy.

Ulica Żelazna Nr 20 lit. D, naprzeciw Fabryki. n1-2-6708-

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalką, jest do najęcia na kwartał lub rocznie. — Świętokrzyżka Nr 19. n1-3-6695-

SKLEP

Norymbersko - Rękawicznicy do odstąpienia w każdym czasie z towarami, w dobrym pun-kecie, na korzystnych warunkach. — Wia-domość w handlu Win p. Pawłowskiego, róg Brackiej i Chmielnej. n1-12-6699-

Ktoby z PP. Właścicieli domów miał do wynajęcia

SKLEP

od 8-go Jana r. b., lub miał zamiar urzą-dzić nowy, raczy nadesłać bezzwłocznie swój adres na ulicę Widok Nr 1, do Sklepu na-rożnego. n-6763-1-3

Różne Pokoje

do wynajęcia od 1 Kwietnia, za bardzo umiar-kowaną cenę, mogą być 2 z przedpokojem, kuchnią i meblami, lub każdy pojedynczy z osobnym wchodem. — Mokotowska Nr 16, mieszkania 6. n-6535-3-3

Sklep Wiktualów

egzystujący lat 20, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz. — Ulica Przyrynek Nr 7 nowy. n1-3-6719-

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia w każdym czasie z powo-du zmiany interesów. — Nowogrodzka Nr 9. n1-3-6734-

Sklep Wiktualów

jest do zbycia w każdym czasie przy ulicy Nowolipie pod Nr 60 nowym. n1-2-6749-

Magle Angielskie

w dobrym stanie, komorne nie drogie. — Wia-domość na miejscu: ulica Żelazna Nr 28 w podwórzu. n1-3-6683-

SKRADZIONO!

Trzy łańcuszki złote, jeden większy, drugi mniejszy w kształcie tasiemki, spinany klamkami szafirowo emalowanymi, trzeci w karpia łuszkę; parę Kolczyków zło-tych, każdy składający się z trzech obrączek złotych; dwie Broszki, jedna w kształcie papugi wysadzanej perełkami, ze szkarłatką, druga mi wysadzanej rubinami i turkusami, druga złota okrągła w środku obsadzona fotografą, z wierzchem czarno emalowanym. Zegarek złoty, antyk, damski, z cyferblatem srebrnym, koperta emalowana przedstawiająca białej z róż, a rant w ząbki otoczony perłami. Ktoby dostrzegł powyższe przedmioty raczy dać znać do mieszkania Nr 17, znajdującego się w domu Nr 14, przy ulicy Włodzimier-skiej. n-6753-1-1

W dniu 31 Marca r. b. to jest we Środę zginął

Kolczyk złoty,

z kulą z lapis-lazułu. — Ktoby takowy znalazł raczy łaskawie odesłać na ulicę Nowy-Swiat Nr 47, na 1-sze piętro, za co otrzyma stoso-wną nagrodę. n-6732-1-3

Nagrody rs. 5.

W dniu 29-m b. m., o godzinie 6 wieczo-rem, wysiadając z omnibusu przy placu 8-go Aleksandra i idąc ulicą Żorawia do Nr 9, zgubioną została Bransoleta złota, sta-nowiąca drogą pamiątkę. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Świętokrzyską w domu pod Nr 12A, mieszkania Nr 23. n-6630-2-3

W dniu onegdajszym na placu Ujazdowskim, zginął mały

PIESEK

kolory żółtawego, miał na szyi czerwony wstążeczkę i obróbkę czerwoną z mosiężnem okuciem. — Ktoby go przytrzymał raczy zgło-sić się na ulicę Chmielną pod Nr 25, mie-szkania 12, za stosowną nagrodą. n-6687-1-3

Dnia 26 b. m., to jest w Pią-tek, o godzinie 2-giej po południu, z domu pod Nrem 5, przy ulicy Elektoalnej wybiegł

Piesek,

Pincher, płowy. Łaskawy znalazca raczy odesłać go do właściciela tegoż domu, za na-grodą. n-6484-3-3

Z domu Nr 14 nowy, przy ulicy Nowy-Swiat, zginął

Pies

wyżł, kasztanowaty. — Znalazca raczy go od-prowadzić do mieszkania Nr 4, w tymże do-mu, za co otrzyma wynagrodzenie. n-6636-2-3

Дозволено Репритуом.